

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumma. (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 398-78 i 394-26. Redaktor odpowiedzialny: Jan Brzeski.

| | | | |
|---|---|--|---|
| <p>Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 394-26 i 398-78 Reklamsów nie zwraca się.</p> | <p>Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.651. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p> | <p>Reprezentacja: Chorzów: ul. Senkiewicza 1, tel. 411-36. Bielsko: Nad N. prem. 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyń: Stary Tang 4, II p., tel. 14-86. Rybnik: ul. G. m. 8, tel. 11-57.</p> | <p>Abonament z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja. Pocztą (listow.) Agenci i Kioski.</p> |
|---|---|--|---|

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m. (1 lin. - 70 m.) za stronę trylową: 1.80 w tekście, 6.80 w obrazie, 10.00 w kolorze. Za 1 m. (1 lin. - 70 m.) za stronę trylową: 1.80 w tekście, 6.80 w obrazie, 10.00 w kolorze. Drobne ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej nie więcej niż 1.80 (dla poszukujących pracy) 0.10, matrymonijne 0.10.

**Narzęczona ks. Radziwiłła
ochrzczona w cerkwi!**

Ks. Wójcowski zagroził metropolita zasuspendowaniem

WARSZAWA. P. Jeannette Suchestow, narzęczona ks. Michała Radziwiłła została ochrzczona.

Aktu chrztu dopełnił proboszcz parafii polskiego kościoła narodowo-prawosławnego, podlegającego metropolii kościoła prawosławnego w Polsce, ks. Liozemu.

Ceremonia chrztu — wbrew pierwotnemu doniesieniu nie odbyła się w Antoninie, lecz w Warszawie dnia 30 listopada, w czasie krótkiej bytności ks. Michała i jego narzęczonej.

Przypomnieć należy, że p. Suchestow po zaręczynach z ks. Michałem Radziwiłłem zwróciła się do kościoła katolickiego. Archidiecezja poznańska, jednak odmówiła jej udzielenia chrztu ze względu na to, że czyni to nie z przekonania lecz dla interesu.

Wówczas p. Suchestow wyjechała do Stanislawa i tam zabiegając u biskupa grecko-

katolickiego Chomyszyna, o chrzest według obrządku grecko-katolickiego. Biskup Chomyszyn dał jej również odmowną odpowiedź, oświadczając, iż może to narazić kościół grecko-katolicki na ataki ze strony wiernych.

Wobec tych niepowodzeń, p. Suchestow zdecydowała się na przyjęcie chrztu w polskim kościele narodowo-prawosławnym.

MIESIĘCZNIK SUPERHETERODYNA WYSOKIEJ KLASY
PHILIPS Super 738
GRIMM I KAMIENSKI
Sp. z o. o.
KATOWICE, 3 MAJA 23
Tel. 324-35

Najwyższy czas

przesłaniając, instalację świetlną, zmniejszającą przez paleniskowe, oszczędzającą prąd, nie rażąco

OSWIECENIE MEGAPHOS

Prosimy zadzwonić bezpłatnie, do kupna niezobowiązującej próbną instalację z firmy

CENTRALA ŚWIATŁA
Fabryka Wyrobnictwa Metalowych Sp. z a. o.
KATOWICE, UL. GILWICKA 21-23 — tel. 344-16.
Ostrzega się przed niejawnych oszustwami.

Chrzta dopełnił ks. Wójcowski w mieszkaniu sekretarza ksc. inż. Władysława Franczka Niemcewskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Kieleckiej Nr 33.

Akt podpisany przez duchownego, inż. Niemcewskiego i obecnego przy ceremonii ks. Michała opiewa, iż Judyta Jeannette Suchestow, córka Jonasza, lat 35 katechizantka w Antoninie koło Ostrowa Wielkopolskiego, stawia się w obecności dwóch zdolnych posiadających świadków i oświadczyła, że urodziła się we Lwowie dnia 1 lutego 1902 roku o godz. 2-iej w nocy z rodziców Jonasza i Kary z domu Steinbach, ślubnych małżonków Krauz.

Największy wybór kasełek podarunkowych PERFUM, Wód kolonjskich w Perfumerii
„KASA-REGIA”
CHORZÓW 1, ul. Wolności 84, Tel. 412-74.
Firma chrześcijańska. (9879)

Na chrzcie św. nadane jej zostały imiona Jeannette Jadwiga.
Sprawą udzielenia chrztu p. Suchestow zainteresowała się konsystorz prawosławny w Warszawie, i stwierdził, że chrzest udzielony został z pogwałceniem przepisów kanonicznych tego kościoła.

Ks. Wójcowski chrztu samowolnie, bez porozumienia się ze swymi władzami w dniu 30 listopada, a podanie p. Suchestow z próbą o przyjęcie jej na tutejszy kościół prawosławny zostało złożone w konsystorz w dniu 2-m grudnia, a więc po fakcie dokonany.

W związku z tym księgi stanu cywilnego, do których wpisany został akt chrztu, opiewały w parafii polsko-narodowej prawosławnej, a ks. Wójcowski zasuspendowany w czynnościach kapłanskich na mocy decyzji ks. metropolity D. onego.

Groźną mu poważne konsekwencje, aż do zupełnego zasuspendowania, chrzest jednak dany przez niego jest ważny.

Z pobytu Ministra Delbosa w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj w pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos w godzinach przedpołudniowych składał wizyty oficjalne, poczynił złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wczorajem w salach recepcyjnych M. 3. Z. odbył się obiad, a następnie raut wydany przez min. Becka.

WARSZAWA. Wczoraj p. minister spraw zagran. Francji, Delbos w towarzystwie min. ministra spr. zagr. Becka i ambasadora Francji Noela ułożył o godz. 11.30 wizytę Panu Prezowski Rady Ministrów gen. Sławowi Składkowskiemu.

Z paluch przedmowy rady ministrów p. minister Delbos w towarzystwie min. Becka i amb. Noela udał się do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gdzie złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

Po złożeniu wieńca, o czym wyżej — udał się min. Delbos na Zamek, gdzie był przyjęty na audiencję przez Pana Prezydenta Rz. P.

O godz. 13.30 Pan Prezydent podejmował na Zamku królewskim p. ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa oraz towarzyszące mu osoby śniając niemi.

Toast Ministra Becka

WARSZAWA. W czasie obiadu, wydanego na cześć p. Delbosa wygłosił dłuższe przemówienie p. min. Beck. Stwierdziwszy na wstępie, że Polska z żywym i zadowolonym gości u siebie ministra Francji, oświadczył p. minister, że częste kontakty między sojusznikami są coraz bardziej pożyteczne. Sojusz polsko-francuski ma zupełnie wyjątkowy cha-

CO PISZĄ W PARYŻU.

PARYŻ. Tematem dnia prasy i kół politycznych Paryżu jest wizyta ministra Delbosa w Warszawie. Cała prasa paryska zamieszcza na naczelnych miejscach mapy Polski i fotografie ministrów Delbosa i Becka oraz depesze z Warszawy i komentarze redakcyjne, podkreślające serdeczność przyjęcia zgłoszonego ministrowi Delbosowi w Warszawie.

Spotkanie min. Delbosa z min. Neurathem z Berlinu wywołało w Paryżu żywe zainteresowanie i oceniane jest jako objaw dodatni otwierający dalsze perspektywy obecnej misji ministra Delbosa.

A W NIEMCZECH?

BERLIN. Niemieckie kół polityczne z nieukrywanym zadowoleniem podkreślają fakt, że program podróży min. Delbosa pomija Moskwę. Fakt ten, zdaniem tych kół, jest nie tyle wynikiem osłabienia wewnętrznego Moskwy, ile przede wszystkim rezultatem wzrostu znaczenia Polski, wskutek uniezależnienia się jej polityki zagranicznej.

Prasa niemiecka ogłasza obszerne komentarze na temat podróży min. Delbosa, podkreślając również, że omieszczenie Moskwy jest „świadomą i pocieszającą demonstracją francuską”.

Prasa niemiecka w sposób skwapliwy podkreśla fakt spotkania Neuratha z Delbossem w Berlinie, dając, do zrozumienia, że jest to wypadek o dużym znaczeniu.

OCENA LONDYNU.

LONDYN. Prasa angielska szeroko omawia wizytę Delbosa w Polsce, widząc w niej oznakę ożywienia sojuszu polsko-francuskiego.

**Zbliża się zima
a z nią różne choroby**

Pamiętaj o tym i ubezpiecz siebie i rodzinę w **TOWARZYSTWIE WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ** na wypadek CHOROBY
Reprezentacja (9384)
Katowice, Kochanowskiego 10, Tel. 335-46.

Pogoda na nieociele

W południowo-wschodniej części kraju jeszcze temperatura powyżej zera, pochmurno i miejscami deszcze przy umiarkowanych wiatrach południowych i południowo-zachodnich. Poza tym «stosowny spadek temperatury» oczekasz od północy kraju przelotny śnieg i przezielenia, porwiste wiatry z kierunków północno-zachodnich.

Hiłkowcy przeciw budżetowi

PRAGA. Ludowa partia ks. Hiłki zapowiedziała, że nie ma zaufania do obecnego rządu czesko-słowackiego i jako wzraz tego będzie głosowała przeciw budżetowi na rok 1938.

LIKIER
KAROL MUTZ
Konaki
10.412

LAWINA ZASYPAŁA WIES.

ATENY. Wieś Kakotruha w Tesalii została zasypana lawiną śnieżną 16 osób zostało zasypanych zawałami śniegu. Na miejsce wysłano drużyny ratownicze.

**Uroczyste posiedzenie Rady Naczelnej
Związku Polaków w Niemczech**

ZAKRZEWO. 3 b. m. w piętnastą rocznicę założenia Związku Polaków w Niemczech zebrała się w Zakrzewie, siedzibie prezesa Związku ks. dr. Domańskiego. Rada Naczelna Związku Polaków w Niem-

cech. Na posiedzeniu, mającym charakter niezwykle uroczysty, uchwalono specjalną odezwę do ludu polskiego w Niemczech. Uroczystym zebraniem rozpoczęło nowy okres pracy wszystkich Polaków w Rzeczy-

Omali nie bitwa Japończyków z Francuzami w Szanghaju!

LONDYN. Konflikt japońsko-chiński i walka na zachód od jeziora Tai zeszły na drugi plan, wobec groźby poważnego konfliktu między Japonią a koncesyjami europejskimi i amerykańskimi w Szanghaju.

Pierwszym incydentem, który wywołał silne napięcie, było urządzenie przez wojska japońskie parady zwycięstwa w koncesji międzynarodowej mimo sprzeciwu władz koncesji. Podczas parady doszło do krwawych wypadków, które poważnie wzmagły napięcie.

Japończycy postanowili następnie, że wojska ich przeniosą w tryumfalnym marszu przez koncesję francuską, która stanowiła zupełnie odrębną część terytorium. Władze koncesji nie daly zezwolenia. Jednocześnie w koncesji międzynarodowej zarządzono koncentrację oddziałów japońskich w miejscu, gdzie doszło do krwawych wypadków.

Wczoraj wydarzył się nowy incydent. W wejściu do koncesji francuskiej zjawili się 5 japońskich samolotów ciężarowych, eskortowanych przez trzy japońskie. Oficer japoński domagał się przepuszczenia samolotów przez koncesję. Władze francuskie wyraziły zgodę na to, pod warunkiem jednak, że samoloty eskortowane będą przez żołnierzy japońskich, lecz przez policję koncesyjną.

Oficer nie zgodził się na ten warunek, grożąc, że wobec tego samoloty wraz z eskortą wojskową bez zezwolenia wjadą na teren koncesji francuskiej.

Sytuacja była niesłychanie napięta. Na ulicy, prowadzącej w głąb koncesji pojawiły się trzy francuskie samoloty pancernie w pełnej gotowości bojowej i zamknęły jezdnię. Sprawdzono na miejscu silniejsze oddziały policji i żołnierzy w pokrywym uzbrojeniu.

Przez godzinę oddziały francuskie i japońskie stały naprzeciw siebie. Lada strzał lub ostrzejsze słowo mogło wywołać nieobliczalne następstwa.

A tymczasem między władzami francuskimi i dowódcami japońskimi toczyły się rokowania, w wyniku których po godzinie kordon francuski został wycofany, a samoloty japońskie przejechały przez koncesję pod konwojem konnej policji koncesyjnej.

Trzynaste pensje na widowni!

WARSAWA (tel. wł.). Cały szereg większych instytucji, jak m. in. wszystkie większe banki oraz większe firmy przemysłowe i metalurgiczne zapowiedziały przywrócenie w roku bieżącym t. zw. trzynaste pensje z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Tego rodzaju dodatkowe gratyfikacje z okazji świąt Bożego Narodzenia nie były już stosowane od 5 lat, a przywrócenie tego chwalebnego zwyczaju jest niezawodnym symptomem poprawy gospodarczej w kraju.

Komisje senackie ukonstytuowane!

WARSAWA. Wczoraj odbyły się w Senacie posiedzenia konstituujące wszystkich komisji wybranych w dniu 3 bm. przez plenum Senatu, oraz wójtów samorządów powiatowych i budżetowych i wójtów powiatów, uchwalonych w ubiegłej sesji przez Sejm. Komisje ukonstytuowały się m. in. jak następuje: Budżetowa: przewodniczący sen Janusz Jędrzejewski; Przemysłowa: przewodniczący wicemarszałek Wacław Makowski; Komunikacyjna: przewodniczący sen Zygmunt Łoszczyński; Skarbowa: przewodniczący sen Kazimierz Fudakowski; Sprawozdawcza: przewodniczący sen Włodzisław Giliński; Regulaminowa: przewodniczący wicemarszałek dr Jerzy Barański; Oświatowa: przewodniczący dr Stefan Entenkreutz; Wojskowa: przewodniczący sen Aleksander Osicki; Rolna: przewodniczący sen Leon Korzyński; W komisji budżetowej wójtów powiatowych przewodniczącym uchwalono zostać wybranego sen Włodzisława Rozworańskiego.

Echa procesu Grzeszolskiego

WARSAWA (tel. wł.). W Sądzie Najwyższym znalazł się ma poraz drugi proces o obrzytze sędziów. W tym procesie rozprawiał sędziowski Pawła Grzeszolskiego z Sosnowca, który — jak wiadomo — popełnił samobójstwo. Obrona Grzeszolskiego adwokat Holmek Ostrowski skazywał został wezwany do sądu z racją obrony sędziów na zawieszenie praw awoknawia obronki adwokackiej na przecięcie do lat oraz na trzy miesiące aresztu. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił a przy ponownym rozprawianiu procesu areszt zamieniono na ukł. zł. krzywym utrzymując jednak karę zawieszenia na wykonania obronki adwokackiej. Obecnie obrona adwokata Holmek Ostrowskiego znowu działa po raz drugi. Kasacja. Sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym z końcem stycznia przyszłego roku.

Nowy komisarz Palestyny.

LONDYN. Minister kolonii ogłosił że król zatwierdził nominację dotychczasowego szefa terytorium Tanganika sir Harolda Mac Michala na stanowisko wice-komisarza i głównodowodzącego Palestyną i Transjordanią w miejsce sir Arthura Wauchope który ustąpił ze swego stanowiska wobec złego stanu zdrowia.

PARYŻ. Śledztwo w sprawie tajnych składów broni toczy się w dalszym ciągu, prowadząc do coraz to nowych aresztowań, które jednak nie dotknęły żadnych wybitniejszych osób. Zakończono w czwartek po południu w kołach parlamentarnych krzątanie pogłoski, jakoby sędzia śledczy zezwał

do siebie b. premiera Tardieu, celem zadania mu szeregu pytań co do działalności t. zw. domowych komitetów obrony anty-bolszewickiej. Pogłoska ta wydaje się tym bardziej zgodna z prawdą, iż były premier Tardieu, który od czasu wycofania się z życia parlamentarnego zamieszkuje stale na

Cukierki:

G-SŁOD „MAZET” zawiera balsamiczną sól Glichenberga to najsukceszniejszą broń palącą przy zmiennej pogodzie najpewniejsze wypływają orzeźwiająco na gułdo dzięki oryginalnej soli ze źródła Glichenberga mają smak miły i pikantny, bo posiadają naturalną sól z Źródła Glichenberga

Interwencja delegacji senatorów i postów śląskich u Pana Premiera

Delegacja grupy regionalnej postów i senatorów Woj. Śl. w osobach pp. senatorów dr. Paweła i Grajka oraz postu p. J. Kojca została w ub. piątek przyjęta w Warszawie przez P. Premiera gen. Składkowskiego, Ministra Kościalskiego i dyrektora Funduszu Pracy Gnońskiego. Delegacja oświadczyła przedstawicielom Rządu, że fundusze dla Śląska na inwestycje z Funduszu Pracy są niedostateczne. To też Śląsk przy podziale kwot z tego funduszu na cele

inwestycyjne został w bardzo małej mierze uwzględniony. Delegacja przedstawiła pp. Premierowi, Ministrowi oraz Dyrektorowi memorial w sprawie podwyższenia kwot na inwestycje dla Śląska.

Delegacja również poruszyła sprawę przejęcia przez Fundusz Pracy Komunalnych Urzędów Pracy, które bezprawnej podstają są prowadzone przez samorządy śląskie.

Wyrok w procesie o zająca w Bielsku

CIESZYN. W uzupełnieniu sprawozdania z procesu o zająca w Bielsku, zamieszkałego na innym miejscu podajemy, że trybunał sądu karnego ogłosił wyrok w sprawie głośnych zajęć ulicznych we wrześniu br. Skazani zostali: Andrzej Kisielewski na 1 rok więzienia bez względu, Stanisław Maćkowiak na 10 mies. bez względu, Franciszek Łukasz na 7 mies., Marcin Czuli na 7 miesięcy, Henry-

ka Christeli na 6 miesięcy. Po trzy miesiące więzienia otrzymali: Szczepan Wala, Michał Wala i Stanisław Bochenek.

Z zawieszeniem kary na lat trzy skazani zostali: Jan Fijał, Alfred Grabek, Józef Sikora, Franciszka Nowa, Albin Staszczak i Józef Tabor po 8 miesięcy więzienia i Józef Piszczalka na 8 miesięcy więzienia.

Prasa w siedzibie Z. M. P.

WARSAWA (tel. wł.). Wczoraj rano odbyła się w lokalu Związku Młodej Polski konferencja prasowa, na której kierownik Związku p. Rutkowski zapoznał dziennikarzy ze stanem organizacyjnym Związku. Według p. Rutkowskiego Związek liczy obecnie około 20 000 członków, z czego ponad 12 000 przysięgło do Związku, a wraz ze Zm. Młodzieży Ludowej i tworzy sekcję wielką tego Związku p. Rutkowski wyznaczył również organizację polityczną i kulturalną. Wskazywał na to, że Związek Zm. Młodej Polski jest niezmierznie rozbieżny.

Czerwonoskórzy wymordowali dwie osady w Brazylii

RIO DE JANEIRO. Z miejscowości Sad Gabriel w stanie Amazonas nadeszła do stolicy stanu wiadomość, że indyjskie szczepy Guanariba, żyjące od szeregu lat w pokój, z okolicznymi osadnikami, napadli w niedługim czasie na osady Rio Negro i osadę Acara, mordując zbieraczy kakauczu. Wszelką pomoc wojskową jest zgóry spóźniona, gdyż miejscowoci te są oddalone o setki kilometrów od stolicy stanu Manaus, a jedyne połączenie w górę Amazonki, wobec jej wielkiej niesłychanie utrudnione.

potudniu Francji i który istotnie był związany bliższymi węzłami przyjaźni z aresztowanym księciem Pozzo di Borgo, faktycznie miał w bieżącym tygodniu przez jeden dzień przebywać w Paryżu.

Niezależnie od wykrywania przez policję w wyniku rewizji, przeprowadzonych w mieszkaniach prywatnych, broni i amunicji, uwagę opinii publicznej zwraca fakt, że zarówno na drogach, jak i w lasach znajduje się duże ilości skrzynek z granatami, poszczególne części broni palnej, a nawet naboje lub też wystrojone łuki. Pochodzi to stąd, że wiele osób, obawiając się zamieszania w sprawę „kagulańców”, wyzywa się w ten sposób posiadaczy przez siebie rewolwerów, naboju i itd.

Skramna namiastka podwyżki zarobków w Niemczech

BERLIN. Gen. Göring w charakterze kierownika czteroletniego planu inwestycyjnego w Niemczech wyjął zarządzenie, w którym stwierdza, że realizacja czteroletniego planu wymaga od całego robotniczego zwiększonych wysiłków. Podwyżka zarobków w samian za to nie da się wprowadzić. Możliwe jest tylko częściowy ekwiwalent w formie zapłaty za niektóre dni świąteczne. Zarządza więc gen. Göring, by robotnicy otrzymywali zapłatę za stracone dniówki w święta: Nowego Roku, Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek. Jeżeli Nowy Rok lub Boże Narodzenie wypadną na dzień niedzieli, to wypłata zarobku odpada.

Zarządzenie gen. Göringa przynosi robotnikom w Niemczech bardzo skromną namiastkę podwyżki zarobków, na którą w Niemczech, jak wiadomo, wcale się nie żądają, mimo dodatkowego obciążenia robotników pracą w ramach realizacji planu czteroletniego.

WYWÓZ WALUT DO RZESZY.

WARSAWA (tel. wł.). Centralna komisja dewizowa wydała okólnik o ograniczeniu przy wywozie walut do Rzeszy niemieckiej dla osób, które udają się na teren Rzeszy za paszportami handlowymi. Według okólnika, na paszport wolno wywieźć każdorazowo 100 złotych oraz 85 marek srebrnych.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

WARSAWA (tel. wł.). Ministerstwo skarbu, uwzględniając postulaty organizacji gospodarczych wprowadziło sprzedaż półrocznych świadectw przemysłowych dla handlu obnośnego i obwoźnego.

NAPAD BANDYCKI

PARYŻ. Wczoraj wieczorem w wielkich magazynach St. Denis 6 nieznanych osobników sterorzyli rewolwerami doznając nocnego i jego żonę a następnie po zakneblowaniu obou ust i skrepowaniu rąk rozpruło dwie kasy pancerne. Łupem kasiarzy padło kilkadziesiąt tysięcy franków. Dopiero około północy dozorca zdolał się uwolnić z więzów i zawiadomić policję o rażeniu. Wszczęte śledztwo na razie nie dało jeszcze żadnych rezultatów.

Nie wolno w Rzeszy zawrzeć małżeństwa bez świadectwa lekarskiego

BERLIN. Sąd lawiczny w Braunschweig skazał na trzy miesiące więzienia pewnego mężczyznę i na dwa miesiące więzienia jego żonę za złamanie ustawy o zdrowotności rodzinnej. Małżeństwo to zwróciło się do urzędu stanu cywilnego z prośbą o udzielenie pozwolenia na ślub. Urząd prosił też o otrzymanie, motywując to tym, że narzeczoną miała dziedziczną chorobę umysłową, którą udzieli się tylko chwilowo wyleczyć. Oskarżeni przeprowadzili się do innej miejscowości

i po pewnym czasie zgłosili się do miejscowego urzędu stanu cywilnego z podaną prośbą. Tym razem udalo im się ukryć ślad umysłowej narzeczonej i uzyskali pozwolenie na ślub. Sąd małżeństwo to unieważnił i skazał małżonków na karę więzienia.

PROBA KRWI MIARODAJNA W RZESZY.

BERLIN. Obecnie w sądownictwie niemieckim coraz bardziej rozpowszechniane

są próby krwi. Urząd zdrowotny Rzeszy wydał w roku 1936 przepis stwierdzający, iż naukowe badania krwi stanowią niezawodne środki do rozwiązywania licznych kwestii spornych. Hamburgski sąd krajowy w wyczerpującym wywodzie odpard wszystkie zarzuty i stwierdził, że próby krwi są gwarantując całkowicie wystarczający dowód i gwarantują pewnie rozwiązanie w procesach, gdzie chodzi o ustalenie, czy dany mężczyzna jest ojcem dziecka, czy nie.

O. Z. N. na terenie parlamentarnym

Powstanie na terenie Sejmu i Senatu koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego jest logicznym następstwem akcji, podjętej celem zespolenia i scharmonizowania twórczego wysiłku nad tymi zadaniami, które Wódz Naczelny ujął w słowa „obrona Polski”, wyjście z „prymitywu”, podniesienie życia na „wyższy poziom”.

Ze te zadania i cele również i na terenie parlamentarnym mogą być realizowane tylko w formie pracy zespolowej — to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

I tu też tkwi najgłębsza przyczyna zorganizowania parlamentarnego koła O. Z. N.

POWSTANIE TEGO KOŁA NIE JEST NAWROTEM DO FORM PARTYJNYCH.

Stwierdził to wyraźnie podczas generalnej debaty budżetowej w Sejmie prezes sejmowej organizacji koła, pos. Tomaszewicz, oświadczając, że „koło parlamentarne O. Z. N. nie jest i nie będzie stronnictwem, ani też jego parlamentarnym odpowiednikiem”.

Wiemy zatem z tego miarodajnego oświadczenia, czym koło nie będzie i być nie chce. Ale dowiedzieliśmy się równocześnie, czym jest i będzie, czym chce być. Z krótkiego oświadczenia prezesa całej organizacji, obejmującej zarówno teren Sejmu jak i Senatu, pos. Świdziński, wynika jasno, do czego koło w parlamencie zmierza i na jakich chce się oprzeć podstawach.

Pos. Świdziński wymienia:

DWA DRÓGOWSKAZY.

Po pierwsze: Konstytucję Kwietniową. Po wtóre: deklarację ideową O. Z. N. z 21 lutego b. r.

Oto dwa filary, na których oprze się działalność koła w Sejmie i Senacie.

Zasięg tej działalności został również sprecyzowany z całą otwartością i szczerością. Stosunek koła parlamentarnego do budżetu polegać będzie na dokonaniu „dokładnej analizy cyfr i faktów i skonfrontowaniu jej z rzeczywistością kraju, oraz możliwości wypełnienia zadań przez państwo”. Następstwem tej zasadniczej postawy będzie „zawsze rzeczowy stosunek do prac rządu z zachowaniem pełnej niezależności w ocenie jego działalności”.

Tak więc już od chwili powstania parlamentarnego koła O. Z. N. uniemożliwione zostały wszelkie fałszywe interpretacje i dowolne wykładanie — a co ważniejsze:

JASNO WYTYCZONE ZOSTAŁY

LINIE KIERUNKOWE I CEL DZIAŁAŃ.

Jednocześnie na tym samym posiedzeniu Sejmu, na którym padły te ważne oświadczenia, wyjaśnione zostało ponad wszelką wątpliwość jedno z najdonioślejszych zagadnień naszej obecnej rzeczywistości: kwestia, którą pos. Miedziński określił trafnie jako „naturalną konsekwencję prymatu obrony państwa”.

Bo jeśli wyjdziemy z tych założeń, które cały ogół społeczeństwa przyjął z pełnym uznaniem, że obrona państwa stanowi pion, dokoła którego obracać się musi całe nasze życie publiczne. że dokoła tego pionu musimy się wszyscy zjednoczyć — to jako naturalną i logiczną konsekwencję uznać musimy zarówno prymat obrony, jak i tego człowieka, który ją symbolizuje. I jeśli w dyskusji sejmowej z ust sędziwego i bardzo zasłużonego bojownika w walkach o granice Polski słyszeliśmy roztrząsania, czy w hierarchii państwowej wskazany jest ten „prymat”, czy zgodny jest z Konstytucją, czy ma uzasadnienie w naszej obecnej rzeczywistości — to słusznie mógł poseł Miedziński w odpowiedzi na takie zastrzeżenia wskazać, że „Naczelny Wódz to dziś nie tylko wojsko”, że „mimobył już czas, kiedy państwa trzymały sobie w jakimś ustronnym pałacu generala”, by dopiero na wypadek wojny powoływać go do czynu, że „dziś ten, kto ma obronę organizować, musi wiedzieć, co się dzieje w kraju w czasie pokoju i musi mieć wpływ na to”.

A z tego oczywiście już w logicznym następstwie wynika to wyjątkowe w hierarchii państwowej

STANOWISKO CZŁOWIEKA REPREZENTUJĄCEGO „PRYMAT OBRONY PAŃSTWA”.

człowieka, na którego barkach spoczywa cała wielka odpowiedzialność.

Dobrze, że już od samego początku obecnej sesji parlamentarne te zasadnicze zagadnienia zostały i poruszone i usłone.

Oboz Zjednoczenia powstał jako wykładnik idei obrony i realizator tej idei w społeczeństwie. Powstał jako oddźwięk hasła, wysuniętych przez Naczelnego Wodza.

Na terenie parlamentu, oparty o dwa filary: konstytucję i deklarację ideową — będzie działał w tym kierunku, jak to sprecyzował prezes koła sejmowego, by „przekreślił ploty i mury, dzielące naród, szukając drogi do zorganizowania wysiłku całego narodu”.



Karo-Franck przysprawa do kawy wyższej jakości w praktycznych kostkach!

Akta sprawy Doboszyńskiego w Sądzie Najwyższym

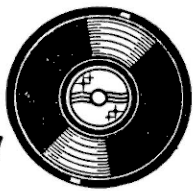
WARSZAWA. (tel. wł.) Do izby karnej sądu Najwyższego wpłynęły kilkutomowe akta w głośnej sprawie inż. Adama Doboszyńskiego w sprawie zorganizowanego najeżdzu na Myślenice. Na początku nadchodzącego tygodnia rozstrzygnięty będzie na posiedzeniu nie

jawnym wniosek o przeniesienie procesu z sądu okręgowego w Krakowie do innego sądu, w którego obrebie odowiazuje sądownictwo przysięgłych.

W myśl obowiązujących przepisów procedury karnej zmiana sądu właściwego nastąpić może na wniosek sądu, w którym sprawa się toczy lub też na wniosek pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego, wówczas, gdy zachodzi potrzeba zapewnienia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

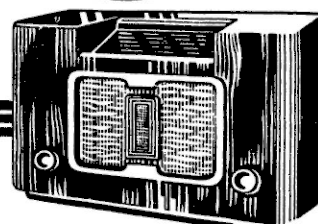
Pracodawcy zgłaszacie każde wolne miejsce w K. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-96 i 347-45.

Ważna wiadomość Philipsa na płycie gramofonowej!



WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH KUPNEM RADIOODBIORNIKA PROSIMY O POFATYGOWANIE SIĘ DO NAJBLIŻSZEGO PUNKTU SPRZEDAŻY ODBIORNIKÓW PHILIPSA CELEM PRZESŁUCHANIA SPECJALNEJ PŁYTY GRAMOFONOWEJ PHILIPSA. PŁYTA TA PODAJE BARDZO WAŻNE INFORMACJE, DOTYCZĄCE NOWEGO REWELACYJNEGO ODBIORNIKA

PHILIPS Super 4-38



JUŻ NA KILKA DNI NAPRZÓD

ORBIS

SPRZEDAJE PO CENACH NOMINALNYCH BILETY KOLEJOWE krajowe i zagraniczne wszelkich rodzajów

Czy Francja udzieli Polsce pożyczki na rozbudowę Centralnego Okręgu Przemysłowego?

WARSZAWA (tel. wł.) Prasa warszawska na naczelnych miejscach omawia wizytę ministra Delbosa w Warszawie. „Gazeta Polska” przynosi wywiad swego specjalnego wysłannika, który wsiadł do pociągu min. Delbosa w Berlinie. Przedstawiciel „Gazety Polskiej” oświadczył min. Delbos, że **wyjedzie do Polski jako przedstawiciel całej Francji; cały bowiem naród francuski zawsze żywił, żywi i żywić będzie dla narodu polskiego niezmienną i szczerą przyjaźń. Wtem — oświadczył min. Delbos — że naród polski odplaca narodowi francuskiemu tym samym uczuciem. To też gdy nazajutrz po wielkiej wojnie dwa narody państwa przystąpiły do sprawy ugodnienia i zagwarantowania swych wspólnych interesów, to już było to najwyraźniejszą, niemal samorzutną formą naszej współpracy.** Sojusz francusko-polski wyszedł zwycięsko z próby czasu. Zawarty w roku 1921 zachował swą pełną wartość. Jak w chwili podpisania tak i dziś jest pozbawiony wszelkich tendencji zaczepnych lub nieprzyjaznych wobec kogokolwiek.

Na zakończenie wywiadu min. Delbos oświadczył, że między Polską a Francją nie ma żadnych sporów. Otrzyma nas wspaniała troska o pokój rzeczywisty stały i sprawiedliwy. Jestem przekonany — mówił min. Delbos — że po rozmowach, jakie odbędą w Warszawie nie tylko zwiększy się jeszcze serdeczność w stosunkach francusko-polskich ale również pogłębi się nasza współpraca dla dobra pokoju Europy.

Warszawskie pisma popołudniowe nadal dociekają, jaka jest treść rozmów prowadzonych przez min. Delbosa w Warszawie.

„Goniec Warszawski” oświadcza, że min. Beck opracował polski program kolonialny i że rozmawia na temat tego programu z wielkimi mocarstwami.

„Wieczór Warszawski” pisze, że wczorajsza wizyta min. Delbosa złożona ministrowi Beckowi chociaż miała mieć począłkowy charakter wyłącznie proklamacyjny — zamieniała się w nieporozumienie w dwugodziną konferencję. Poza dociekaniem, o których pisaliśmy już

wczoraj, „Wieczór Warszawski” utrzymuje, że droga przez Berlin nadchodzi wiadomość, iż w Warszawie będzie poruszony projekt dodatkowych kredytów dla Polski związanych z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego.

DR MED. J. ADLER

b. lekarz klinik berlińskich powrócił z Wiednia i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Katowicach, ul. Mickiewicza 10, I. p. od 9—12 i od 3—6. — telefon 311-76.

Ofiara.

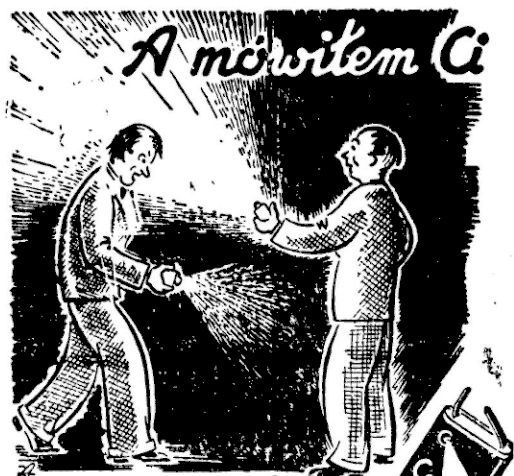
— Tak, moja pani, mój mąż jest także ofiarą nanki.
— Jakto?
— Aco, zlapali go, bo mieli odeski jego palców.

Tygodnik b. zarządu Z. N. P.

WARSZAWA. (tel. wł.) Członkowie rozważanego zarządu Związku nauczycielstwa Polskiego przystąpili do wydawania własnego czasopisma. Jest to tygodnik pt.: „Wiadomości Nauczycielskie”. Na czele wydawnictwa stoi prezes rozważanego Z. N. P. p. Kolonko.

Gigantyczne manewry lotnicze W. U. S. A.

NOWY JORK. „New York Times” donosi, że na lotnisku w Miami skoncentrowano 500 samolotów w tej liczbie 50 samolotów bombowych. W ciągu najbliższych dni ma odbyć się wielkie manewry powietrzne w obecności króla i królowej. Wobec amerykańskich władz lotniczych.



ze bateria
Centra
jest najpewniejsza!

Co może wojna

Przypomniatł sobie żonę po 23 latach

W sferach warszawskich fabrykantów obuwia rozgrzał się w tych dniach mały dramat, który jest epilogiem powieści, jakie w niejednych rodzinach spowodowała wojna. Powrócił nagle człowiek, od 23 lat uważany za nieżyjącego, powrócił jego bynajmniej nie wywołanej radości u „osieroconej” angli rodzinie.

W r. 1914 w czasie mobilizacji, wzięto do wojska rosyjskiego zamieszkałego wówczas przy ul. Leszno 81 Bernarda Krasuskiego. Bezpośrednio po tym Krasuskiego wysłano do Prus Wschodnich. Po kilku miesiącach żona Krasuskiego otrzymała raport rosyjskiego Czerwonego Krzyża, zawiadamiający o tym, że podczas rozbięcia armii gen. Samonowa, mąż jej zabito.

W RESTAURACJI

— Keiner, proszę m. dać kieliszek moceń wódki, bo czeka mnie niecie przyjemie.
Keiner przychodzi: wódki? pyta:
— Cóż to za przyjemie czeka pana?
— Z panem, bo nie mam groza w kieszeni.

Jim, nie daj się!

Powieść

Adama Nasielskiego

4) — I myślisz może, chłystku, że oddam cię w ręce policji. O nie kochanie! Wyboksuję cię tak rzetelnie, że odciec cię się raz za zawsze kraść z cudzych kieszeni.

— Nie rozumiem pana, sir.
Jim spojrzal ze szczerzym zdumieniem na uśmiechniętą twarz chłopca i z wielkiego oszołomienia wypuścił na chwilę jego rękę. Młodzik nie kwapił się widać do wyjaśnienia, gożył w trzech susach zniknął w tłumie.

— Uciek! sir — stwierdził Fred obojętnie. Czy ukradł panu coś?

Jim sięgnął do kieszeni i twarz jego wydłużyła się po raz wtóry tego dnia. Wiedział, że była to kieszeń pusta. Teraz zaś wyjął z niej białą, zwykłą kopertę, zaklejona i niezaadresowaną. Oderwał brzeg i wyjął mały arkusik papieru, złożony we dwoje. Widniało na nim tylko jedno zdanie, wypisane na maszynie: „O drugiej po południu na 37 Locust Avenue.” Podpisu nie było.

Odrzucił się energicznie.
— Idź. Fred i wydzwoń mi samochód z garażu. Jeżeli pan Bing Cross przyjdzie, po-

Młoda i znana z urody wdowa, po przeprowadzeniu wszelkich formalności wyszła wkrótce po raz drugi za mąż za popularnego w Warszawie fabrykanta obuwia.

Małżeństwo okazało się szczęśliwe i doczekało się kilkorga dzieci.

Obecnie po 23 latach okazało się nagie, że Krasuski bynajmniej nie został zabity na froncie, ale wpadł do niewoli niemieckiej, gdzie ciężko zachorował na zapalenie opon mózgowych. Przez 8 lat był leczony w szpitalu dla wariatów w Dreźnie. Po dojściu do zdrowia wyjechał do Argentyny, lecz w żaden sposób nie mógł sobie przypomnieć szczegółów z poprzedniego życia. Dopiero niedawno przypomniał sobie, iż pozostawił żonę w Warszawie.

Krasuski, obecnie obywatel argentyński, zwrócił się do władz z prośbą, by wyrobił paszport jego żonie, którą chce sprowadzić do Argentyny. Dawna p. Krasuska nie zamierza jednak opuścić swego obecnego małżonka i niezwyła ta sprawa oprze się o sąd.

Przed sezonem zimowym w Zakopanem

Tegoroczny święty Marcin, wierny tradycji, zjechał na Podlasie na białym swym koniu, a odjeżdżając w mrokach nocy, porzucił swój grono.

A płaszcz był tak rzetelnie uszyty i przetykany tak mocnymi srebrnymi nitami i diamentowymi sznurkami, że chociaż od jego dnia upłynęło sporo już czasu, płaszcz leży i raduje swą nie skalną bielą oczy i serca wszystkich, którym dane jest nań spojrzeć.

Dzięki temu na całym podlasiu — a przede wszystkim w Tatracach i w Zakopanem panuje już od paru tygodni wesoła, miła, mocna „krośwa zima” — rozpala się słonecznych blaskach miliardy sier diamentowych, zawieszając na krzewach, drzewach i w okapach lodowe sope i dzierżgające na szczybach domostw misterne, i igiełek lodowych, koronki.

Gruha, bo kilkadziesiąt centymetrów wynosząca pokrywa jej królewskiego płaszcza, usunęła z uli i dróg niemylę turkot, czyniąc wozy i zaprzęgające je saniami, czyniącymi przemysł jazgot, dzwonkami zawieszonymi u szyi rumaków.

Na ulice, na okoliczne pola, na wzgórki wyrzuciły się liczne zastępy narciarzy i narciarek. Dzieciarnia pociągała i święte Bożego Narodzenia, wraz z swym okresem małych zimowych wakacji i związane z tym nadzieje na lepszą przyszłość — nawet na zaskakujące oblicza tułujących kupców, przemysłowców i hotelarzy, wywołując przychylność i przychylny mijać już na szczybie marłowatą międzyzłoty, rzadko o tej porze widywany, uśmiech.

A do tego, szybko zbliżający się sezon, za Zakopane przynosił jeszcze z większą niż lat poprzednich gorliwość.

Nie bętu tu wspominać o pracach, które przez cały rok z niebywałą energią, prowadzone, zbliżały się do Zakopanem ku zachodniemu europejskiemu u zdrowiskom, gdyż zabralo to zbyt wiele miejsca i wspomnień tylko o tych, które związane są ściśle z sezonem zimowym. Do prac tych należała — gruntowna przebudowa dużej skoczni im. Karola Strzyńskiego na Krokwi i budowa, obok niej, drugiej, mniejszej treningowej — dalej rozkopanie prac nad budową drogi na Katalówkę, tego centrum narciarskich biegów zjazdowych i slalomów — rozszerzenie dojazdu i uporządkowanie nie placu przed dworcem kolejowym — budowa boiska sportowego przy ul. Orłan — budowa obryzmego garażu samochodowego itp.

Dziękajmy więc warunkom, pod których warunki już jest przystosowany i lada dzień zostanie oddany do użytku.

Uzgodniony na Konferencji Programowej w Krakowie program imprez sportowych, przewidujący w okresie sezonu zimowego około 80 różnych imprez sportowych na zjeżdżalnię narciarską. Najbliższy okres to czas świątecznych wakacji, przewiduje z ciekawości: 26. 12 konkurs skoków na Krokwi, od 31. 12 do 2. 1. międzynarodowe, stoje zawsze na najwyższym poziomie, zawody i pokazy łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, pań i parami o mistrzostwo Zakopanego, 2. 1. międzynarodowy konkurs skoków na Krokwi, od 8. do 6. 1. międzynarodowy mecz hokejowy, b. 1. sk-

lom narciarski na Katalówkach, 6. 1. narciarskie skoki drużynowe na Krokwi i t. p. Program więc obfity i urozmaicony.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w okresie tym odżyła się poza życiem sportowym, również życie towarzyskie, kulturalno-artystyczne i zabawowe — że przepyszna sanna zaprasza wszystkich do eskapad w okoliczne doliny, na Cyrhę Toporową do Jaszczurki itp., a kolej linowa na szczyty szkieł, w dziedzinie odów i żarów plimennych latzańskiego słońca, to będziemy już mieli, mniej więcej pełny obraz tych wszystkich radości i rozkoszy, jakie otwiera przed wszystkimi „raj narciarzy” i najpiękniejszą dziedzinę „królowej zimy”, która ten najcudowniejszy zakątek naszej ojczyzny wybrała sobie za swą stolicę.

Jarol Kwasiński.

Przez pomyłkę spaliła 2700 zł

Handlarka Gitta Baumgarten z Mszczonowa miała ukryte w sieniaku 2700 złotych. Podczas nieobecności handlarki w domu, 4-letnia jej córka Chana wyrzuciła z sieniaka podczas zabawy zawiątko z pieniędzmi i porzuciła koło pieca.

Gdy Gitta Baumgarten wróciła do domu i napaliła w piecu, razem ze śmieciami wrzuciła zawiątko z pieniędzmi do ognia. Gdy spostrzegła płonące banknoty, natychmiast ogień załapała woda, jednak nie dało się już jej pieniędzy uratować.

Podczas tańca urodziła dz ecko

W jednym z najbardziej znanych dancin-gów warszawskich zdarzył się niecodzienny wypadek. Na sali znajdowała się żona pewnego kupca lwowskiego p. L. R., która w towarzystwie znajomych zabawiła się wesoło, tańcząc bez przerwy. W pewnym momencie dama poczuła się niedoraz. Zanim zdolała przywołać lekarza, rozległo się ciche kwilenie n-emoiwicia. Dziecko urodzone w tak niezwykłych okolicznościach i matką przewożo następnie pogotowie do szpitala.

Kilka cennych uwag dla zdrowych i cierpiących

Z nastaniem słotnych i dżdżystych dni jesien-nych należy pamiętać o tym, że znany i wypróbowany od 30 lat środek do nacierania „ICHTIO-MEXTOL”, stosuje się przy bólach reumatycznych i stawów, a także przy bólach nerwowych, a przy codziennym kłukim do nacierania „ICHTIO-MEXTOL” chroni i zapobiega przeziębiom i grypie. — Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. (o)

wied mu, że przy najbliższym spotkaniu odczuć go używać cudzą własność, tak skutecznie, że mu się przyni Philadelpia.

— Gdzie mam zjechać.

— Tu, komandorze. Teraz jest pierwsza, a na drugą musimy być na 37 Locust Avenue. To ci dopiero będzie symfonia.

— Co to jest symfonia, sir.

— Jeżeli minister spraw zagranicznych ma teść z kofej skóry, a jego siostra minio to lubi spżarzyć, to taki fakt nazywamy symfonią. Zagięł na maszt, Fred i już cię nie ma.

Oparł się o skrzynię z konserwami i po namyśle zrezygnował z palenia...

— Jeżeli to nie będzie przygoda — szepnął do siebie — to przygody nie istnieją wcale, a ja wstąpię do klasztoru i zostanę siostrą miłosierdzia.

Jim nie mylił się tym razem. Gdyby jednak wiedział, jaka przygoda go oczekuje, byłby z niej zapewne zrezygnował. Nie należy do przyjemności, a już wcale do rozkoszy, narażać życie w zupełnie nie swojej sprawie — a tu groziło nadto coś więcej. Dosłownie: — groziło.

ROZDZIAŁ III.

Pan, którego nabrało.

Po piętnastu minutach nadjechał Fred. dając o sobie znać charakterystycznym dzwinkiem klaksonu, wygrywającym akord z „Marsylianki”. Oznajmił, że pan Bing Cross oświadczył przyjął telefon, powiedział, że gwizduje na pchn Jim'a i radził mu nie płać się w kabaly.

— Chyba nie wspominałeś mi o tym liście.

— Właśnie, że powiedziałem wszystko. Nie było żadnej dyspozycji na ten wypadek.

— A gdybym ci kapitanie Formalisto kazał huknąć w twarz wicegubernatora.

Fred nie namyślał się nawet. — Huknąłbym wicegubernatora w twarz, jak anien. Możemy spróbować.

Jim wzruszył ramionami. bo niepodobna było gniewać na Freda. Nieposobne było naprawić jego niedyskreję przed Bingiem. Rozkazał mu zająć miejsce przy kierownicy, sam zaś rozparł się wygodnie na poduszkach sportowego Packarda, jednego z trzech aut wyścigowych, jakie mógł mieć do swojej dyspozycji.

— Czy instrukcja co do trzech protokółów za przekroczenie dozwolonej szybkości pozostaje w mocy, sir.

— Stuchaj, Fred — jeżeli z twojej winy spóźnimy się na wyznaczone spotkanie p-ewszę cię własnoręcznie na antenie Woolworth Building i co tydzień będę składał wianek niezapomnianej na twoim grobie rodzinnym. Żadnego protokołu, przepisowa jazda — dodał przeornie, albo- wem znalazł już swego Freda. Ten dzwikał gotów by był przejechać komisarską dystryktowego, aby sprawić przyjemność swemu panu.

— Ay, ay, sir!

Czarny Packard przebył Dittmars Avenue, Hell Gate Bridge, skośnym lukiem przeleciał przez śpiącą i luksusową Wards Island, Little Hell Gate Bridge. Wyspę Kandalla i przez mały most Bronx Kills dostali się na półwysp Bronx, do celu.

Locust Avenue biegnie w kierunku nieznał prosto północnym, zaś dom Nr 37 znaj-

dował się naprzeciwko poprzecznicy East 133 Street. (W Nowyorku centralnym wszystkie ulice biegnące z południa na północ oznaczają się mianem: Avenue z dodatkową nazwą lub numerem, wszystkie poprzeczne z zachodu na wschód mianem Street).

Fred zahamował samochód przed domem Nr 37. Był to duży sześciopiętrowy blok długości około stu metrów z pięcioma bramami ponumerowanymi kolejno. Biorąc pod uwagę dzielnicę i wygląd zewnętrzny można go było jednak na oko ocenić na trzy tysiące mieszkańców. Ponieważ zegar wskazywał dziesięć po pół do drugiej, a tajemnicze spotkanie było wyznaczone na drugą — wynikało stąd, że Jim musiał w przeciągu dwudziestu minut znaleźć w tym bloku człowieka, który napisał list, nie mając przy tym ani jego nazwiska ani rysopisu.

Tak, Fred — dokończył swą myśl. — Zebysmy chociaż wiedzieli co jego ciocia jada na lunch.

— Jeżeli on ma ciocię i jeżeli on nie jest nią.

— Fred, jesteś maro! albo udajesz. A to jest doprawdy problemat. Nie pytaj mnie co to jest problemat, bo ci powiem prawdę. Zamknij bunker i czekaj.

Jim przelicył bramy jeszcze raz. Te same pięć identycznych, oznaczonych literami. Na chybił frajda postanowił wejść do bramy „A” — ale zatrzymał się w ostatniej chwili. To doprawdy nie miało celu. Wyjął kartkę z maszynową i przeczytał jeszcze raz. O drugiej popołudniu na 37 Locust Avenue.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co Wv na to?

Kto ponosi w'ne wypadków samochodowych

W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja na temat wypadków samochodowych. Zastanawiano się przede wszystkim nad tym, co jest najczęstszą przyczyną wypadków samochodowych i jak temu zapobiec. Jedną z rzeczowców sądowych int. Richter pisał na podstawie swojej praktyki biegłego rewidenta wyrost statystyki. Podał on mianowicie, że na 10% wszystkich wypadków w 30% winę ponosi kierowca, w 45% kierowcy i przechodnie, a w 20% tylko przechodnie. Podał on również ciekawą tabelę możliwości hamowania samochodu, przy czym podkreślił, że kierowcy na ogół bardzo słabo się w tych sprawach orientują, co pociąga za sobą fatalne skutki. Niemal każdy kierowca fałszywie ocenia możliwości hamowania auta i często nawet w dobrej wierze, powodowany złudzeniem, twierdzi na przykład, że jest w stanie zahamować auto jadące z szybkością 40 km na godzinę na przestrzeni 2 metrów. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych i innych państwach, a także i w Polsce sprawa jest badana za pomocą specjalnego urządzenia i przekonano się, że średnia zdolność zahamowania wozu o 4 hamulcach przy szybkości 40 km na godzinę, wynosi 24 metry. Jedynie tylko na szybkości 10 km na godz. można auto zahamować na przestrzeni 2 1/4 m. Przy szybkości 60 km na godz. można zahamować na przestrzeni 46 metrów, a przy 100 km na godz. na 116 metrów. Jest to tak zwana strefa niebezpieczeństwa i gdyby przechodzień miał możliwość hamowania, to nigdy nie narażałby się na niebezpieczeństwo nieostrożnego, ryzykownego przechodzenia jezdni, gdy widzi szybko jadący samochód. Jedną z ważnych przyczyn wypadków samochodowych jest także szybka jazda po ulicach, zresztą nierównych, gdyż odległości w mieście są niewielkie i wskutek tego na zwiększenie szybkości nie dużo się zyska.

Ciekawy i groźny jest stan zbliżony do katastrofy, któremu ulegają kierowcy starsi. Polega ten stan na zapadnięciu w taką bezczynność, której wprost nie można się oprzeć, w taką narciotkę, że kierowca wbrzósł swojej woli nie może zdobyć się na żaden ruch, czasem nawet w wypadku bezpośredniego niebezpieczeństwa. Dajeć, gdy tego wypadku jeszcze nie znano, pogażano kierowców o pijalstwo i nie chcieli ich tłumaczeniem wyjaśnić. Powodem katastrofy jest zmęczenie nerwów i zupełny brak podniecenia się jazdy; dlatego też wypadki zapadnięcia w ten stan nie zdarzają się nigdy kierowcom młodym.

Przyczyn wypadków samochodowych jest więc bardzo wiele i bardzo różnego rodzaju. Oczwiste są sądownie w tych sprawach jest siłą faktu bardzo trudne.

Złotówka.

On: — Gdy zrobię gwałtownie, mam na tyle czasu, żeby się samemu śmiać z tego.
Ona: — To musi pan być zawsze wesół.

Tragiczny krok rodzinny nęzarzy

Wstrząsająca tragedia na tle braku środków do życia wydarzyła się w Piastowie pod Warszawą. W domu przy ul. Spacerowej 9 lokatorka Anna Ławniczukowa otrula siebie i dwoje dzieci: 8-letniego Mieczysława i 6-letnią Stasią.

Lekarz stwierdził otrucie nieznana mu bliżej trucizną i w stanie bardzo ciężkim przewiózł matkę wraz z dziećmi do szpitala Wolskiego w Warszawie.

8-letni Mieczysław zmarł. Stan matki i najmłodszego dziecka jest beznadziejny.

Ławniczukowa znajdowała się w krytycznym położeniu. Nie mające pracy i środków do życia pod wpływem depresji psychicznej otrula dzieci i dokonała zamachu na swe życie.

Rozprawy o strajk chłopski w Małopolsce

W miesiącu grudnia odbędzie się szereg rozpraw przeciw oskarżonym, w związku z zajściami podczas strajku chłopskiego. Obronę wnoszą będą adwokaci ze Lwowa, Krakowa, Przemyśla i Jarosławia.

Przed sądem okręgowym w Czortkowie odpowiadać będzie w grudniu br. kilkadziesiąt osób, łącznie z dr. Tobiszem ze Lwowa, aresztowanym w pierwszych dniach strajku chłopskiego. Akty oskarżenia, wygotowane przez wiceprokuratora Rada, zostały już doręczone oskarżonym.

Wzrasta obieg pieniężny

W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 mln. zł. do 433,9 mln. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 43,0 mln. zł. do 1,034 mln. zł. Pokrycie złota wynosi 34,50 proc.

Drugi dzień procesu o zająsła w Biełsku

CIESZYN. Przy niesłabnącym zainteresowaniu toczył się dzisiaj ciąg rozpraw przeciwko 31 uczestnikom głośnych zająsł w Biełsku w czasie od 17 do 19 września. Większość oskarżonych odpowiada z wolnej stopy, 7 zaś, a to: Aleksander Kisiel, Franciszek Kulik, Józef Sikora, Jakób Laszcza, Stanisław Maćkowiak, Franciszek Łukas, oraz Helena Christeli — doprowadzone do więzienia, w którym dotychczas przebywały.

W czwartek wieczorem ukończono przesłuchania oskarżonych, którzy przeważnie nie przyznają się do winy, twierdząc, iż w zbiegłości znaleźli się bądź przypadkowo, bądź też z ciekawości.

W piątek przeprowadzono w szybkim tempie przesłuchanie 26 funkcjonariuszów P. P. z Bielska i Katowic, oraz kierownika komisarjatu P. P. komisarza Herliga.

Sąd przystąpił do przesłuchania 10 świad-

ków odwoławczych, którzy przeważnie odciążają swymi zeznaniami oskarżonych, tak, iż prokurator zapowiada zmianę kwalifikacji czynu co do niektórych oskarżonych.

Powietrzne żniwo wojenne Japonii

Cesarska kwatera główna komunikuje, że podczas dotychczasowych działań wojennych w Chinach lotnictwo japońskie zniszczyło 417 samolotów chińskich, z czego 199 zestrzelono w walce powietrznej, zaś 218 zniszczono na pokładach bombardowania. Od początku obecnych działań wojennych w Chinach lotnictwo japońskie straciło 60 samolotów.



Racjonalnie pielęgnuje cerę, kto stale stosuje

Krem URODA

FR. PULS S.A. WARSZAWA

Jak powstają kamienie żółciowe?

Gdy żółć zostaje wydzielana z wątroby leniwie, w pęcherzyku żółciowym zbiera się zbyt wielka jej zawiesina. Żółć ulega gęstnieniu, gdyż zawiera w niej wodę wysysa się w ścianki pęcherzyka i wskutek tego zastój żółci tworzą się w niej osady. Osady te zbijają się w grudki, tak zwane

„piasek żółciowy”. Na grudkach osiadają sole, wchodzące normalnie w skład żółci, na nich powstają nowe osady. Grudki wskutek tego stale się powiększają i w ten sposób powstają te niebezpieczne kamienie żółciowe. Obecność ich w ustroju powoduje wiele dolegliwości, jak naprzykład: ból w lokach i w dolku podsercowym, gdzie schodzą się zebra (pobolewanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorączka i niesmak w ustach odłajanie gazami, wzdęcie i burczenie w кишках, urywanie ciemna i mętna, swędzenie skóry, plamy żółtawe na skórze, bóle i zawroty głowy, podenerwowanie itp.

Zaniedbanie kamicy żółciowej jest bardzo niebezpieczne i groźne dla zdrowia człowieka. Kamienie żółciowe, przebywając przez dłuższy czas w pęcherzyku, drażnią bez przerwy ścianki, wywołują zapalenie pęcherzyka a z czasem mogą prowadzić do owrozdzenia, ropienia i różnych komplikacji.

Osoby chore na kamicy żółciowej nie powinny w żadnym wypadku zaniedbywać leczenia s.c., które polega na usuwaniu złogów żółciowych i zapobieganiu ich powstawaniu.

Wychodząc z zasady, że lepiej jest zapobiegać wszelkim chorobom, niż leczyć się z nich, osoby mające skłonności do chorób wątroby, powinny zwracać łączną uwagę na dietę i na sposób życia, tak ważnego gruntu i nie dopuszczać do zastój żółci w wątrobie.

W jaki sposób to można osiągnąć wyjaśnią specjalne broszury, które wysyła bezpłatnie: Lab. Fizjol. Chemiczne „Cholekina” H. Niemojewskiego, Warszawa Nowy — Świat 5 a, (o)

Radość i propaganda!...

„Freude und Arbeit“ na drodze operacyjnym

Właśnie przeglądłem ostatni, jedenasty numer czasopisma „Freude und Arbeit”, piękne magazynu drukowanego na kredzie w sześciu językach, którego wydawcą jest oficjalnie „centralne międzynarodowe biuro czasów robotniczych”. Numer poświęcony Mussolinim, Włochom i Abisynii. Sto fotografii Mussoliniego, przepiękne ilustracje z Włoch i z... imperium rzymskiego. Cudowne widoki abisyńskie. Na specjalnej wkładce hymn włoski „Giovinezza”. Numer ten wyszedł po wzięciu Duce w Niemczech. Z każdej kartki wieje i szumi przyjaźń — szczera, serdeczna. Wspomina fotografie. Trzy i czterobabie. Mussolini w Berlinie, Mussolini w Monachium, Mussolini na manewrach, Mussolini na trybunie, Mussolini śmieje się, Mussolini wita się z Hitlerem.

Przeglądam ten numer organu „czasów robotniczych”, wyobrażam sobie, że uczestniczę w zebraniu tego towarzystwa i wyobrażam sobie, że właśnie pan prezes, dr Ley powiedział: „uczuciu jedynemu milicjantem Aliesine...”. I zaraz też wyobrażam sobie, że zabrałem głos w dyskusji i zapytałem: „No dobrze, panowie, jesteśmy międzynarodową organizacją czasów robotniczych, w skład której wchodzi 20k Niemiec inne państwa europejskie, dobrze, że wydajemy nasz organ „Freude und Arbeit”. — Ale przypuszczam najmocniej za śmiałość: co wspólnego ma treść jedenastego numeru naszego organu z czasami robotniczymi, z radością pracy, z międzynarodowym biurem centralnym? W wyobraźni mojej brną jeszcze głębiej: oto wyobrażam

sobie dalej, że zaraz za mną zrywają się delegaci wszystkich państw (oczywiście z wyjątkiem Niemiec) i zapytują odwrotnie: Nie, to nie może być mowy tylko o numerze włoskim! Prosimy nam powiedzieć, panowie gospodarzowie, co każdy numer „Freude und Arbeit” ma wspólnego z międzynarodową organizacją i z czasami robotniczymi? Te same głosy krzyczą dalej głośno: to jest nabijanie Europy w butelkę! To jest propaganda hitlerowska pod płaszczykiem dobrodziejstwa robotnika! To jest skandal!

Mam taką rocznik „Freude und Arbeit”. Od pierwszego numeru do ostatniego. Przeglądam od początku.

Numer pierwszy. Wyszedł w końcu ubiegłego roku. Na pierwszej stronie widok Hamburga z czasów międzynarodowego kongresu czasów robotniczych. Tysiąc rąk podniesionych do góry. Tysiąc sztandarów ze swastykami. Niemieccy fuhlerzy przemawiają. Niemieccy robotnicy pracują. Niemieccy robotnicy maszerują. Niemieccy robotnicy śmieją się... W przeważnej części artykuły pisane są w sześciu językach: włoskim, niemieckim, francuskim, angielskim, polskim i hiszpańskim. Czytamy: przemawia dr Ley:

„Nasz Führer ukończył nas od zagłady, uratował i ochłanił w nas nowe impulsy, energię i siłę, o jakich przedtem nie mieliśmy nawet wyobrażenia, które były dla nas spełnieniem nowi i okazały się żywym, niewyobrażanym źródłem. Moim najcenniejszym tyczeniem jest, żeby to źródło: energii zasilało także Międzynarodowe centralne biuro „Radość i praca”.

Dla równowagi pojęć, podamy przy tych słowach niezwykle charakterystyczną opinię o kongresie czasów w Hamburgu, uczestnicząc. tego kongresu, p. Janiny Międzyskiej, z książki: „Na niemieckim froncie pracy”.

„Kongres był jednak jedną wielką propagandą... Właściwie omawianie zagadnienia z ustrojem narodowo-socjalistycznym, bardziej jeszcze propagandowe niż dydaktyczne, miały liczne pokazy, które w organizacji kongresu miały ogromną przewagę nad właściwymi obradami”.

Numer drugi-trzeci. Więcej polityki, propagandy nacjonal-socjalistycznej, niż... radości pracy. Ale jest tutaj jeden szczególnie interesujący nas artykuł: „Podstawy prawne czasów robotniczych w Polsce”. Autor — dr Bągiński z Warszawy. Taki sobie artykuł, bez entuzjazmu dla Polski. W niektórych miejscach przetwarzając braki logiczne, wyraźny brak powiązania koncepcyjnego. Mimo wolności się na usta pytanie: panie doktorze Bągiński, dlaczego pan tak łe napisał ten swój artykuł? Dlaczego pan nie napisał, że robotnicy polscy walczą skutecznie o swoje prawa do „radości pracy”, do czasów wakacyjnych, że w Polsce jest swoboda pracy, że w Polsce rozwija się przemysł, że powstają nowe fabryki? Przecież to wszystko ma ścisły związek z „Freude und Arbeit”.

Na niepokojące nasz umysł zapytania, za dwa miesiące otrzymaliśmy odpowiedź. Odpowiedział redakcja czasopisma w numerze 5, na st. 127, oczywiście w sześciu językach:

„W arze 2-3 naszego piśmie opublikowaliśmy świetny artykuł p. dra Bągińskiego, Warszawa, pt. „Podstawy prawne czasów robotniczych w Polsce”. Wobec konieczności wydrąkowania, tuż przed zamknięciem numeru, jeszcze jednego artykułu, którego zamieszczenie przewidziane było w jednym z numerów następnych, smuszni byliśmy, dla braku miejsca, skrócić znacznie ten artykuł

p. dr Bągińskiego, bez uprzedzenia z nim porozumienia. Z powodu tego przez autora nie przeprowadzono i nie zamierzono skrótu wyrażenia na tym miejscu jednakże ubolewanie i zażalenie bombardują, że skróty ten pozbawił oczywiście artykuł szeregu istotnych i interesujących myśli”. Dziękujemy panom, panowie redaktorzy, za takowe, uprzejme wyjaśnienie. Rozumiemy „Musiał” artykuł pójść wcześniej Konieczność. No poprostu „musiał”. I dlatego „zmuszni” byliście znacznie skrócić.

Numer czwarty. Ten poświęcony jest walce z komunizmem. Numer ten jest klasycznym przykładem obłudy, wprowadza nas na szczyty demagogii i autochwalebstwa. My. My. My. Budujemy. Robimy. Tworzymy. Mamy Führera. Jesteśmy narodem wybranym. My.

Przytoczmy tutaj, na gorąco, fragment z książki p. Janiny Międzyskiej. Tak, poprostu, da ilustracji. A więc autorka zwiędła razem z innymi przedstawicielami kongresu hamburskiego jedną fabrykę, jako wzór niezwykle żywotnej działalności narodowo-socjalistycznej.

„Zachwycona tą organizacją, wypytuję o historię fabryki, o wpływ rady zaufania na poprawę warunków pracy... — adziwiono się — „ale przecież te wszystkie urządzenia datują się już co najmniej od 8 lat”.

Przypomina mi się, jak to moja koleżanka z lat dziecięcych mawiała: samo chwalała w drzewi stala, chwalała się i chwalała.

Ale, w tym samym numerze, znajdujemy piękny rozdynek: mowa o programie narodowo-socjalizmu niemieckiego. Mówi minister Goebbels:

„Europa mieszczańska nie ma, niecety, żadnego zrozumienia... Wykpiła się ona od decyzji pod osłoną wiecznego poprawnościowego frazesa, że nie

(Ciąg dalszy na str. 6-tej.)

Z kopalń i hut

Śląska brać górnicza uczła swą Patronkę Z przebiegu uroczystości „Barbórki” na Śląsku

Dzień Patronki górników, św. Barbary, w roku bieżącym obchodzono był w województwie śląskim szczególnie podnieknie i związany był z jubileuszem 15-lecia urzędowania polskich władz górniczych na Śląsku. Poza tradycyjnymi obchodami lokalnymi, delegacje kopalń okręgu centralnego, zasłuzeni i odznaczni górnicy zjechali do Katowic, gdzie odbyły się centralne uroczystości z udziałem przedstawicieli władz państwowych, górniczych i przedstawicieli społeczeństwa śląskiego.

Centralne uroczystości w Katowicach

W Katowicach święto górnicze połączone z uroczystością poświęcenia sztafetu państwowej Szkoły Górniczej oraz z rozdaniem odznak i dyplomów za długoletnią pracę weteranom zawodu górniczego.

Obchód „Barbórki” rozpoczął się wysłuchaniem mszy św. w kościele garnizonowym przez delegację górniczą i uczniów Państwowej Szkoły Górniczej. Nabożeństwo odprawił kapłan szkoły ks. dr. Proks. Poświęcił on również sztafetę szkoły. Przed piękną udekorowaną ołtarzem świątynią przedstawiciele przemysłu i władz górniczych, włącznie z nowymi kłódnymi, wzięli udział w uroczystościach. W górach w kręgach stęchły poczęły sztafety. Powiewające z chorągiewkami kopalniane uwydatniały górniczy charakter uroczystości. Po skończonym nabożeństwie odpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Z katedry garnizonowej górnicy udali się w pochodzie na Plac Wolności. Po krótkim przemówieniu wiceprezesa wyższego urzędu górniczego w Katowicach p. Majewskiego, dyrektor departamentu górniczo-hutniczego Min. Przemysłu i Handlu p. Peche złożył na płycie Nieszanowna (Włocławka) wieniec z napisem: „Pamięć w haśle o wolności górnika — władza górnika”. W chwili składania wienca orkiestra górnicza odegrała hymn państwowy — „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Skończyli górnicy pomarszerowali na ulicę Mickiewicza, gdzie przed gmachem Wyższego Urzędu Górniczego odbyła się defilada. Defiladę przyspieszał p. dyr. Peche w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz górniczych i reprezentantów przemysłu. Przy dziesięciu orkiestrach górniczych marszerowali ramię przy ramieniu starzy weterani, co już w zeszłej pracy górniczej.

LAT 25 I WIĘCEJ SPRZEDZIŁ

a obok nich młodzieńcy wychowankowie szkoły górniczej, pełni entuzjazmu i zapału do pracy w szczytnym zawodzie.

(Dokończenie ze str. 5-tej.)

wolno się wirać do spraw wewnętrznych innego kraju”. (117)

Nie będziemy już przegadali szczegółowo dalszych numerów czasopisma „Freude und Arbeit”. Przeczytamy sobie tylko kartki.

„My chcemy żyć. My chcemy o światła tylko ucznia naszego prawa do bytu, ucznia a nas za nasz rozwój inny, my chcemy przestrzeni do życia, warunków i możliwości do życia dla naszego narodu. Każdy Niemiec potwierdza to, jeśli powiem: my się już nigdy nie poddamy”. (11)

W każdym numerze znajdziemy podobne rzeczy. I czytając tę bibułę hitlerowską, wydana na kredytowym papierze, drukowaną w sześciu językach, będziemy przecierać oczy ze zdziwienia i zapytwać: dobrze, co to wazy stko ma wspólnego z międzynarodowym biurem wczasów robotniczych? Dlaczego ta bibuła ma prawo kłódnia w Polsce? Każdy taki numer — to składowa propaganda narodowo-socjalistycznej, przeznaczona na ekupor.

Język polski w tym wydawnictwie jest skandaliczny. Już samo to nie upoważnia tego wydawnictwa do pisma w języku polskim i kolportowania pisma w Polsce.

Zresztą, pociągajcie bujacie! Przecież to jest agenda ministerstwa propagandy. Przecież z tymi czasami robotniczymi to budują, fikcja. Do każdego numeru dopłacać trzeba parę marek. Egzemplarz kosztuje markę. A przy najskromniejszej kalkulacji, więcej niż markę kosztuje sam papier na egzemplarz tego luksusowego wydawnictwa. Dokładacie więc conajmniej dwie marki do egzemplarza, na papier. A gdzie koszty druku, tyci i cetero-barbar?

„Freude und Arbeit” — to wyraźna propaganda. Proszę!

A po polsku to się nazywa: Propaganda! W. Śl.

Około godz. 11 górnicy i młodzież wypełnili szczerze salę teatru im. Wyspiańskiego. Na pięknie udekorowanej flagami o barwach górniczych scenie zasiadli p. Wojewoda Śląski dr. Michał Graczyński, ks. Biskup Adamski, dyrektor departamentu górniczo-hutniczego Min. Przem. i Handlu p. Czesław Peche, p. Marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik, prezes Wyższego Urzędu Górniczego inż. Malawski, reprezentant województwa pulk. Powieża, prezydent m. Katowic dr. Kocur oraz matki chrześcijańskie powołanego standardu pp. Zofia Peche i Wanda Malawska. W głębi sceny ustawili się chórzyski górnicy.

Prezes inż. Malawski wygłosił krótkie przemówienie powitane, poczym p. Wojewoda i ks. Biskup Adamski, a za nimi przedstawiciele władz, przemysłu i weteranów górniczych dokonali symbolicznego wbijania gwoździ w drzewce poświęconego dziś standardu Państwowej Szkoły Górniczej. Sztafeta ten wyczerpł dyrektor Peche przeświadczył inż. Malawskiemu, prosząc go o przekazanie go szkole. — Prezes Malawski odmówił w kilku słowach właściwy charakter uroczystości, które, zadanem jest w pierwszym rzędzie

ZŁOŻENIE HOP-NU CZĘŚCIEJ PRACY GÓRNIKA

Święto weterana-górnika połączone ze świętem młodzieży górniczej, był dla nich momentem wstąpienia się w idealny starostwo pokolenia, by jak ono potrafiła trwać niewiarowanie na posterunku. Prezes Malawski wkręca następnie standard dyrektorowi szkoły górniczej p. inż. Niewiadomskiemu.

Na trybunie wśród burzy oklasków — wchodził p. Wojewoda Śląski dr. Graczyński. Gdy budowano ten teatr — zaczął się przemówienie Pan Wojewoda — wyczerpł nam napis: „Niemieckiej sztuce i niemieckiemu słowu”. Słubawca wówczas że nigdy słowo polskie nie zabrzmi w tych murach. A

jednak dzieła teatr ten jest ośrodkiem polskiej kultury i wy górnicy świętują w nim dzień Świętą Barbary. — Jakżeż do tego doszło? — W ciężkich warunkach ucisku i przemocy wśród ludu śląskiego istniała silna wola przetrwania i wydobycia się z jarzma. Pechną ona lud śląski do czynu zbrojnego. Na pierwsze hasło stanęły kopalnie a przeważająca część górników wsiadła w szeregi powstańców, by walczyć o wyzwolenie przastarej ziemi śląskiej. Walka ta trwała nadal. Ale wtedy się pod innym hasłem. Pod hasłem pracy, pod hasłem budowy Polskiej mocarstwowi w oparciu o zorganizowany naród.

Pan Wojewoda, jako przedstawiciel Rządu i współwzrostu zebranych górników w walkach o wolność i w pracy pokojowej, składa weteranom górniczym serdeczne życzenia i gratulacje. Dyplomy, które rząd i Złoty Im przysłał, są wyrazem zewnętrznego szacunku i uznania całego społeczeństwa i państwa dla znośnej pracy górnika. Młode pokolenie winno zrozumieć, że nie wystarczy głosić hasła,

TRZEBA JE PRZEWEDYSTYKIM REALIZOWAĆ

Weterani górniczy niech będą dla niej wzorem jak należy pracować. Przemówienie swe zakończył Pan Wojewoda górnicy podziwieniem „Szczęść Bóg”.

Zbrani przyjęli przemówienie p. Wojewody śląskiego długo niemiłkłą falą oklasków. Przemawiali jeszcze JE. ks. Biskup Adamski, prezes Unji Przemysłu Górniczo-Hutniczego dyr. Ciesewski oraz dyrektor departamentu górniczo-hutniczego p. Czesław Peche. Następnie p. dyrektor Peche rozdzielił między z górą 500 weteranów górniczych dyplomy i odznaki.

Uroczystości ku czci św. Barbary zakończyły się w miłym nastroju w Sali Powstańców, gdzie dla Jubilatów przygotowano skromne przyjęcie.

W Chorzowie

W dniu wczorajszym uroczystości Patronki załogi kopalń Skarbofermu obchodzili w sposób nader uroczysty. O godz. 9,45 zebrali się załogi kopalni „Prez. Mościński”, „Św. Barbary” i „Wyzwolenia” na podwórzu gen. dyrektora. Na czele zebranych stanęło 120 jubilatów, którzy w ciężkich warunkach przepracowali 30 lat jako górnicy. Do Jubilatów przemówił zastępca dyrektora Perrin, dziękując im za tak duży i owocną pracę i w dowód uznania wręczył każdemu z nich srebrny zegarek. Następnie uformował się potężny pochód, liczący ponad 8.000 górników którzy z orkiestrą i przełoznami na czele udali się na nabożeństwo do kościoła św. Barbary w Chorzowie II. Barwa stroje górników i potężny pochód wywołał

wśród przechodniów ogólny zachwyt. W kościele św. Barbary obok ołtarza stał Jubilat, dalej las sztafendarów, a w końcu załogi kopalni. Nabożeństwo w asystencji licznego duchowieństwa odprawił ks. prob. Brandys, wygłaszając podniecające okolicznościowe kazanie. W czasie nabożeństwa pieśni kościelne wykonał chór górniczy „Rota”. Po nabożeństwie pochód udał się przed gmach dyrekcji Skarbofermu, gdzie nastąpiło jego rozwiązanie. W godzinach obiadowych dyrekcja Skarbofermu urządziła przyjęcie dla Jubilatów na Górze Wyzwolenia w restauracji p. Stafczyk, w którym oprócz Jubilatów wzięli udział również dyrektorzy i wyżsi urzędnicy Polskich Kopalń Skarbowych.

Uroczystość na kop. „Matylda” w Lipinach

Łącznie z obchodem tradycyjnego święta górniczego, na kopalni „Matylda” w Lipinach odbyła się uroczystość poświęcenia nowego urządzenia wydobyczego na szybie „Barbara” tej kopalni.

Po nabożeństwie solennym, odprawionym w kościele parafialnym w Lipinach, na terenie kopalni „Matylda” — przed przybranym w zieleni i flagi o barwach państwowych szczybem „Barbara” — zbrali się przedstawiciele władz państwowych, głównej dyrekcji Śląskich Kopalń i Cynkowni, których własność stanowi kop. „Matylda”, zaproszeni goście, zarząd kopalni, urzędnicy i cała załoga z grupą górniczą w odświętnych strojach na czele. Obecni więc byli pp. starosta Świątobliński z Świątobliw, nac. gminy Lipiny p. Tomanek, naczelny dyrektor pp. d’Ornellas, Ksien-Poklewski, Górkiwicz, pp. dyrektorzy Valentin-Smith i Nicolas, dyr. Ullman, zawiadowca kopalni p. Gólab oraz kierownicy pp. Nawrocki i Litosiński. W grupie gości zajęła miejsce rada załadowa kopalni z przewodniczącym p. Soblikiem na czele.

Akt poświęcenia nowych urządzeń wydobyczych szybu „Barbara” dokonał ks. proboszcz Sowa z Lipin przy wotrze pieśni górniczych odpiewanych przez chór kopalni i odegranych przez orkiestrę kopalni. Dokonałszy aktu poświęcenia ks. prob. Sowa przemówił do uczestników uroczystości w słowach natchnionych nutą patriotyczną, podnosząc udział

PRACOWITEGO GÓRNIKA ŚLĄSKIEGO I FACHOWOŚĆ ORAZ DZIELNOŚĆ POLSKIEGO TECHNIKA

w tworzeniu bogactw narodowych. Skolei przemówił naczelny dyrektor p. inż. Górkiwicz, który wspomniawszy na czas, w którym istnienie kopalni było zagrożone, obecnie może stwierdzić, że przez dokonanie tak powa-

nej inwestycji przyszłość kopalni jest zabezpieczona. Rzecz dyrektora, jak i samych robotników będzie, aby kopalnia przetrwała jak najdłużej i osiągnęła należyty poziom. Osobliwie wiemy, że z robotnikami pozwoli osiągnąć ten cel. Zakończył p. nac. dyr. Górkiwicz swe przemówienie złożeniem życzeń załozce z okazji święta górniczego.

Nowe urządzenie wydobycze szybu „Barbara”, tak zwane skipowe, wybudowane na „Matyldzie” jest pierwszym tego rodzaju urządzeniem w Polsce, wykonanym według projektu (zgłoszonego do opatentowania) zrobotnionego przez pracowników Sp. Akc. Śląskie Kopalnie i Cynkownie w Katowicach, a satym jest dzieło inż. Liera polskiego. Samo urządzenie wykonane zostało w kraju. Urządzenia dodatkowe oraz montaż przeprowadziła firma „Przedsiębiorstwo Instalacji Kopalnianych” w Sosnowcu.

Po oficjalnej uroczystości odbyło się na kopalni skromne przyjęcie dla gości i załogi.

Wśród obdarowanych Jubilatów 20 pracowników na kopalni 25 lat a dwóch lat 40-let. Cieszech z półrocznych Jubilatów kopalni — na uroczystości w Katowicach — otrzymały specjalne odznaki za długoletnią pracę w górnictwie nadane im przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

„Barbórka” w pow. rybnickim

Święto górnicze miało w pow. rybnickim bardzo uroczyste przebieg. We wszystkich świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa z udziałem górników. Przez miejscowości górnicze przeszły pochody górników z orkiestrą na czele. W Rybniku odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego. Już od wczesnego ranka rozległy się po ulicach gro-



Jak ciężko wchodzić na schody
O tym wie każdy cierpiący na reumatyzm. Ale należy też o tym wiedzieć, że Aspirin'a przynosi ulgę.

ASPIRIN'a
prawdziwe tylko ze znakiem krzyża „Bayera”

„Kto się w opiekę...”

Legenda śląska.

Downo już tymu, hej downo, jak śląski kraj bezma cały gesty jeszcze lasyś ból pokryty i kaj nie kaj jyno wioska jako była abe miasteczko, sio se drogóm dwóch bogactw kupców. Pełne kabze mieli złotych dukatów, to tyż porzond logondali sie cy kaj rabski jak nie wyszocy i życie i pieniędzy jym nie wzięli. Ale cichuło było nakoloto, a w krzakach gestych pioki se jyno swięrogiły wesoło.

Sił tak i sił aze słoneczko i tma sie zrobiło na całym świecie. Wiedzy radzi byli by łodpewni, cóż kiej nie było kaj. Jak lokiem ciepnać abe wioski żodny, chałupy ani tyż cówka. Wszędzie las i las; pszed sobom drogą, za sobom drogą. Dopiero jak uścił cosik jesse za milą, z daleka maluska lokocyli światłoko. Była to karcma łosna, chłórej gospodarz, strog i bardzo łej chłop, to niespokojnych łocach i łokosmany cory brodzie zaroz jym łotworzył. Najedli sie kapusty z grochym i turu, napiyli mlyka po goroku i posli spać do małych komórk na górze.

Zaroz tyż chcieli zasnąć, cóż kiej łoka zmrużyć nie mogli. Jakis dzwonek niepokój logarnął jejich dusze, iaze mowe dwie abe i trzy godziny przeczerali sie z boku na bok.

— Wywa ty co — pedził tym starszy kupiec do młodszego kolegi — mie sie tyñ gospodarz nie a nie nie podobu. Cy tyz łon nie bydzie złoźnikiem?

Ja, dyć jo tyz tak myśla, inoch cie strasyć nie chciai, ale myśli to mi tam pszechodzą w głowie rozmaite.

— No, tóż jo ci powiem coś. Zerzykejmy se ta plynko modlitwa „Kto się w opiekę...” a mome spokojniej bydzie nom na sumieniach.

— Dobrze ci godać — pedził tym młodszy — jo umia łego pocierza jyno polowa.

— Bardzo dobrze brataśku, jo se zerzykam cale „Kto się w opiekę” a ty polowa abe wiela umisz i bydzies wdział jak nom sie bydzie spało.

Kaj pedził, kaj zrebili. Starszy kupiec ze zryłok cały pocierza a tyñ drugi polowa. Niedugo tyz zasnyli i jyno głośnie chrapanie słychać było w komórze.

W tym samym czasie gospodarz, złoźnik nad złoźnika na calo łokolica, wielki topór brusił na brasku. Wiela łon ta tyz takich wędrownych pomordowół. Padł se ci: dopniwo by dom mieć pinadze. Wziom topór łokropny do ręki, ślepo łataraka do drugi i po tym pocichuło, po lekutku po schodach skrzypiących poszół na góra. Łotworzył drzwi do komórk, zaszwiycyli i — strasznie sie złąk. Do jednego wędrownego wcale nie było w izbete a łód tego drugiego leżał na łocypce jyno nogi. Śmiertelnie wystraszony złoźnik zaroz uciły do swojej izby, czoł noc nie spó i rano wzdziwid sie nie móg jak jego goście zdrowi i wesołi pszyli na dół, dobrze zapłaciacy za nocleg i jodło a po tym w dałso piśi drogą.

Tak to Pon Bóg wyratowół łobuch kupców łod śmierci z rąk złoźników. Starszego skrół całego, bo cale zerzyłok „Kto się w opiekę” a młodszy, chłórej aby pół umioł łego pocierza, do polowy zaznół laski Bóży. A karcmarz — złoźnik z procesyjom poszedł niedugo do Cudoznego Obrazu Matki Boski Piekarski, wyświadoł sie i lepsze zaoon żyć.

Jan Halaśka.

du rybnickiego dźwięki orkiestr górniczych, kroczących na czele kolumn górniczych. W nabożeństwie — urocz. licznę rzecz. „Górnicy” — wzięły udział związki zawodowe ze standardami i władze Urzędu Górniczego w Rybniku z nacelnikiem urzędu p. inż. Kowalczykiem na czele. Po nabożeństwach odbyły się uroczyste akademie górnicze na poszczególnych kopalniach. W ramach akademii poszczególne dyrekcje kopalniane wręczyły nagrody pieniężne i dyplomy zasłużonym górnikom.

WITOLD ZECHENTER.

Dziwaczny śnieg

Dawniej to łatwiej było...
dawniej pisało się:
„Otworłem okno na zimą:
spadł właśnie pierwszy śnieg.”

Dawniej to było łatwiej...
Płynęły zworki rymy:
„Na pustą gałąź drzewa
spadł pocałunek zimy:
pusty śnieg.”

Dawniej to łatwo było...
Tak prosto biegły słowa:

„Wiatrem pociął nas ranek —
zabłyła melodia zimowa:
dalekie dzwonki sanek.”

A dzisiaj — co napisać? Pogasty uctwa tu,
które uśmiechem biegną w wilgotną od śniegu
ciszę.

Dziś trzeba pisać inaczej... Lecz — jakie słowa
napisać,
kiedy ujrzałem, że właśnie... że właśnie spadł
pierwszy śnieg?



Tanie światło

— uzyskamy, stosując wewnątrz malowane Osramówki-D. Osramówki-D są nieprześcignione w swej jakości, gdyż najlepiej przetwarzają prąd na światło. Dlatego też światło Osramówek-D jest tak tanie, że można je używać obficie dla ochrony oczu i zdrowia.

OSRAMÓWKI-D
Znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



Odwiedziny

Tajemnicza opowieść Grzegorza Otto

— Chciałabym tylko wiedzieć, jak to pani Kowalska robi — zwierza się pani Widińska swej przyjaciółce Ani. Zaczekała to piękna Ani — pyta więc o co chodzi. — Onegdaj byłam u Kowalskich — mówi pani Widińska. Wpadłam tak na chwilę. A tu nagle zjawili się goście. Chciałam się pożegnać, wiedząc, że p. Kowalska śpieszy na naprawa bielizny dziewczęcej i... w dodatku nie podzielił goście. Ale zmusiła mnie do pozostania. Gospodyni oddała się — a po chwili wróciła niosąc tudek kieliszków i dwie flaszki. Było nas pięć osób. — pani domu oraz jej brat — żona, ja i gospodarz, który dopiero wrócił z pracy. Z tajemniczą miną nalewała kieliszki. — Z jednej flaszki dla pań z drugiej dla panów. Z wesołą miną podniosła kieliszek przebijając do nas. — Możecie sobie wyobrazić moje zdziwienie, gdyłam skłatawała, że podarć nam wspaniały likier. A i panowie z uznaniem wyrażali się o pysznym likierze „dla pań”. Ja wprost oniemiałam. Teraz przed pierwszym... i aż dwie flaszki likieru? Przecież między daleko do milonera — jest sobie zwykłym urzędnikiem. Zaczekała to minie, jak ona sobie radzi. A przystym smakowało to wszystkim znakomicie, że poproszono a drugą kolejkę.

Pani Ani uśmiechała się tajemniczo. Pani Widińska obrzucała ją pytającym wzrokiem. — Czy znasz tę tajemnicę? — Oczywiście, — mówi Ani — pani Kowalska sporządziła sobie te likiery sama, własnoręcznie. W ten sposób można sobie pomóc nie tylko na jedną lampkę przeczyszczyć w dodatku jeszcze się oszczędza. Rzecz jest całkiem prosta, likieru udają się zawsze — jeżeli się je robi za pomocą esencji Reichela. Są to naturalne i zasadnicze składniki likierów otrzymywane z ziół i owoców. Potrzeba do tego jedynie jeszcze pół litra spirytusu czterech kg. cukru i pół litra wody. Wszystko dostaniecie w drogerii, gdzie znajdziecie około 100 różnych gatunków esencji do wyboru. Mój mąż ma zawsze uciechę z tego, gdy mu sama przyrządzam znakomity likier. A z jednej flaszki esencji Reichela, robię dwie flaszki likieru.

Konkurs poetycki „Sygnałów”

Redakcja miesięcznika literackiego „Sygnały” ogłosiła w ostatnim grudniowym numerze warunki urządzonych przez nią konkursu poetyckiego. Mogą w nim brać udział wszyscy ci poeci, którzy nie ogłosili jeszcze tomu poezji. Rozmianę utworu poetyckiego nie mogą przekraczać 100 wierszy. Termin zamknięcia konkursu upływa z dnem 25 stycznia 1938 r. W jury zasiadają: Władysław Broniewski, Tadeusz Hołender, Ostap Ortwin, Julian Tuwim i K. W. Zawodźński.

Nagrody są następujące: pierwsza 150 zł, druga 100 zł, trzecia 60 zł, ponadto zostaną przyznane nagrody książkowe. Szczegółowe warunki konkursu znajdują się w ostatnim, grudniowym numerze „Sygnałów”. Adres redakcji: Lwów, ul. Hauke-Boska 12.

peści czarowny ideał życia. Ale rzeczywistość zawsze domaga się głosu tam, gdzie się o niej najmniej myśli. Zdrada ojca, cicha, w głębi serca ukryta dramat matki, realizm Józefa, świadomość, że walka o pieniądź jest najniebezpiecznym motorem w życiu, powoli rozwija myśli marzeń. Wśród zwątpień i rozpalonych do czerwoności pragnień, aby wszędzie zapanało dobro, oraz tragicznych rozczarowań słychać cichą muzykę Cecylii, która jest jakby symbolem odcierania się od szarego życia i wkroczenia poza próg niebiańskiego szczęścia. Ale Cecylia, symbol piękna, czystości ludzkiego uczucia, wychodzi za mąż, co wydaje się młodym Pasquierowi zdradą najświętszych marzeń. Ostatecznie i Cecylia staje się częścią ogrodu dzikich zwierząt, którym jest stare, przyziemne życie, oparte na nieubłaganych prawach, których młody Pasquier nie umie zrozumieć. To też rozpaczyna nowe życie pograżony w tępej świadomości, że jedyną jego racją jest — pesymizm. Ten skrajny stosunek do codziennych praw i stępienia człowieka jest niewątpliwie wynikiem zbyt jaskrawo zarysowanych młodzieńczych marzeń o rzeczywistości. Wiek młodzieńczy kończy się w powieści Duhamela rozczarowaniem, tragiczną nieumiejętnością pogodzenia się z życiem. Jest to zwykła koja. Duhamel pilnie obserwuje rozwój tej świadomości, nie szuka kompromisów, ale pozwala biegowi wypadków rozwijać się tak, jakie jest ich przeznaczenie.

KSIĄŻKA GEORGEA SIMENONA
PT. „ZBIEG”

(tł. J. P. Zajączkowskiego, wyd. Rój) nie jest powieścią sensacyjną, ale precyzyjną analizą życia człowieka słabego charakteru, który nie umiał oprzeć się naporem losu, ani też przeciwdziałać okolicznościom, pchającym go

do zbrodni. Skazany na ciężkie roboty, ucieka pod cudzym nazwiskiem, staje się szanowanym członkiem społeczeństwa, zostaje nauczycielem w gimnazjum, ma żonę i dzieci. Wystarczy jednak przypadkowe spotkanie z dawną przyjaciółką, aby automatycznie ożyła się kłóśna dawnych przeżyć, a ich wspomnienia opowiadają usłone wydarzenia, biorą górę nad teraźniejszością i nawiązują niejako psychologiczną łączność z dawnym przestępstwem i zbieganiem z miejsca zeznania. Obudzone wspomnienia dezorganizują życie, odbijają rodzinę, niszczą człowieka. Te zjawiska autor obserwuje w najdrobniejszych szczegółach, z doskonałą logiką szuka związku przyczynowego między teraźniejszością a przeszłością w życiu bohatera jego powieści. Teraźniejszość i przeszłość zjawiają się nagle, niemal równocześnie, dawny człowiek staje walkę z tym nowym, który, spokojnie wchodzi do szkoły, wykonuje niemal automatyczne zręcznościowe ruchy. Ale wspomnienie szybko wywołuje nowego człowieka, który pchany jakimś niepowstrzymanym fatalizmem przygotowuje swoje zemskawanie. Siemenon, obserwując bohatera swojej powieści, stara się we wszystkich odsłukać rozwój logicznej przyczynowości, spoczywającej w podświadomości przeżyć człowieka. Wspomnienia raz budzące narzucają się z niepowstrzymaną siłą, dezorganizując wewnętrzny spokój i wywołując strach przed świadomością jakiejś nieubłaganej konieczności, która coraz natarczywiej narzuca się woli człowieka. Głębsza analiza psychiki szalawatego się przestępcy, precyzyjna konsekwencja w budowie logiki jego wewnętrznych przeżyć to są cenne zalety tej bardzo ciekawej książki.

Przekład polski wymaga daleko idących poprawek. Korekta fatalna.

Celowo.
Kelner (w restauracji dworcowej):
— Proszę pana, niech pan weźmie z przeżycia swoją walizkę, bo goście wciąż są na niej potykają.
— Nie gadaj pan głupstwa. Właśnie dlatego ją postawiłem w przejściu, o tożym są sam o nią potknął, bo inaczej mógłbym zapomnieć ją za brać.
Zemścił się.
On: — Czy nie ma nadziej, że mię pani kiedyś pokaże?
— Nigdy!
On: — Tak sobie też myślałem, że jest pani za stara, żeby się jeszcze czegoś nauczyć.

KAWUSKA
NOWE, ULEPSZONE MODELE

WYRÓB TOW.-PRZEM.-KAWUSILEWSKI I SKA S-A WARSZAWA

Reorganizacja Senioratu Młodzieży Narodowej na Śląsku

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Katowicach przy licznej udziale członków pod przewodnictwem Dr. Kazimierza Kujańskiego zebranie reorganizacyjne Grupy Śląskiej Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Po referacie organizacyjnym i odczytanej dyskusji ustalono wytyczne programowe organizacji za rok najbliższy, które obejmują działy: zarówno referatowo-dyskusyjną, jak również zbliżenie towarzyskie między wychowankami O. M. N. i Z. P. M. D. których — jak to wykazał zeszłoroczny zjazd Zetowy — znajduje się na Śląsku duża liczba.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Oddziału Śląskiego z Dr. Kazimierzem Kujańskim jako prezesem na czele. W skład zarządu weszli: p. Naczelnik Zawodów i Mecenas Grabski, jako w. prezes, Dr. Izdebski jako sekretarz, Jan Wawrzyniak jako skarbnik, oraz senator Kowalczyk i Dr. Lutman jako członkowie.

Diagnostę prezesa Oddziału Śląskiego Sen. dra Dr. W. mowskiego mianowano przewodniczącym honorowym Grupy Śląskiej.

Po odczycie organuacyjnej podzielił się redaktor Edward Rumus z zebranymi kolegami: wrażliwymi, jak i obojętymi w czasie pobytu w centralnym okręgu przemysłowym. Nad ciekawym re-

feratem wywierała się duża i ożywiona dyskusja, która wykazała celowość zorganizowania tego rodzaju zebrania dyskusyjnych.

Po zebraniu odbyło się w gościnnych salach Klubu Powstańców spotkanie towarzyskie, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

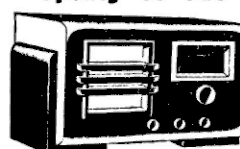


175 Wata
40 Watów

ODBIORNIK ECHO — 127 —
Z ZUŻYWA O 22,5 WATA
MNIJ PRĄDU OD NAJ-
CZĘŚCIEJ UŻYWANEJ W
MIESZKANIACH ŻARÓWKI.

ECHO
2 PENTODOWY ODBIORNIK O
ZALETACH DROGICH WIELO-
LAMPOWYCH APARATÓW ZA-
SIĘ EUROPEJSKI, ZNAKOMITA
SELFETYWNOŚĆ, UNIWERSAL-
NY PRZELACZNIK NAPIĘĆ.

got. zł 198,—
spłaty 15 rat



Podróż.
— Moja córka wyjechała do Ameryki. Wy-
chodzi za mąż.
— I po to jedzie aż do Ameryki?
Nasze dzieci.
Matka: — Jak mogłeś, Jasie, dawać Zosi do-
zjedzenia a bnieć?
Jas: — Bo przedtem dałem jej się napić astra-
mentu.

ADAM BAR.

Wśród powieści francuskiej

Wielki cykl powieściowy jednego z naj-
wybitniejszych współczesnych powieściopisarzy francuskich

GEORGE'A DUHAMELA
PT. KRONIKA RODU PASQUIER.

to jakby epopeja rodziny z przedwojennych
stosunków francuskiego mieszczaństwa. W
zaukach osobistych wspomnień kryją się gło-
bokie refleksy w teraźniejszość, odznaczające
się chęcią odnalezienia tajemniczego klucza
w stosunku własnego światopoglądu do ota-
czającego życia. W drugiej części Kroniki
pt.

OGRÓD DZIKICH ZWIERZĄT

(tł. K. Wójciech, wyd. Rój), bohater powieści
przeżywa swój wiek młodzieńczy, który roz-
poczyna z sercem pełnym entuzjazmu, a koń-
czy w mrocznych beznadziejnościach pesymizmu.
Dramat rozgrywa się w mieszczańskim ro-
dzinie, która rozwija się, cieszy i płacze w
chaosie codziennych spraw, wypełniających
wielką tajemnicę, nazywaną życiem. Młody
Pasquier na rodzinie buduje całą swoją te-
raźniejszość, wierzy w świętość jej związku,
jest przekonany, że stworzył ją, ogrzewać
bez przerwy, tulić aż do chwili ostatecznego
rozłączenia, nie to dzieło sztuki, podobnie
wielkie, a może nawet większe niż muzyka,
najbardziej nieuchwytnie ze wszystkich, a
równocześnie dające najwięcej rozczarowań.
Codzienne dramaty straszą go w otchłani
czarnych myśli, nie umie ich rzeczywistości
pogodzić z własnymi pragnieniami, w których



198)

(Ciąg dalszy)

Drugi Burbon, odziany w wieki żelazny kwiat lilii zamiast kasku. Ale żebym był wspaniałym, nie trzeba koczować. Ikon. nosić odznaki książęce ani mieć taką dłoń jak Esplad'an, ni mieć ogień żywyl jak Fides, oiciec Palydania, ani przewieźć z Epiru dobrą zbroję. Władę ludzkiego króla Eufetesa: wydarzyć tylko oddać życie za idee lub za prawo.

Krok za krokiem

Kiedy z żywych dowódców pozostał już tylko Enjolras i Mariusz na dwóch krańcach barykady, środek, którego tak długo bronili Courfeyrac, Joly, Bossuet, Feuilly i Combeferre, załamał się. Armata, nie robiąc wylotu, dość szeroko wygięła środek szafca: szczyt ściany przestał tam istnieć pod działaniem kul i runął; a szczątki, które opadły bądź na wewnątrz, bądź na zewnątrz, gromadząc się, utworzyły w końcu dwa usypiska po obu stronach barykady, jedno przed, drugie za nią. Usypisko zewnętrzne tworzyło równie pochylą, pozwalającą wejść na szaniec.

Rozpoczęto tam silne natarcie; i natarcie to udało się. Tłum najeżony bagnietami, pchnięty naprzód, doszedł do szafca krokiem szturmowym i szeroki front kolumny szturmowej wśród dymu ukazał się na pochylności. Tym razem było to koniec. Grupa powstańców, broniąc środka, cofnęła się w podłochu.

Wtedy u niektórych zbudziło się pęsepe ukochanie życia. Widząc wymierzony przeciw nim las strzelb, nie chcieli umierać. Oto chwila, kiedy instynkt zachowawczy zaczyna wyć, kiedy w człowieku odzywa się zwierzę. Byli przyparci do wysokiego, sześciopiętrowego domu, który stanowił tło szafca. Dom ten mógł być ocaleniem. Dom ten był zabarykadowany i jakby zamurowany od góry do dołu. Zanim piechota liniowa znalazła się we wnętrzu szafca, był czas na otwarcie i zamknięcie bramy, wystarczający na zmianę okna, a brama tego domu nagle uchylona i natychmiast zamknięta, to było życie dla tych szaleńców. Z tyłu, za domem były ulice, perspektywa ucieczki, przestrzeń. Zaczeli walić w te bramy kolbami i nogami, wołać, krzycząc, błagając, składając ręce. Nikt nie otworzył. Z okien na trzecim piętrze patrzyła na nich martwa głowa.

Ale Enjolras i Mariusz, oraz siedmiu czy ośmiu zebranych dokoła nich, rzucili się naprzód i osłaniali, tamtych Enjolras krzyknął do żołnierzy: — Stójcie! — a gdy jeden oficer nie usłuchał, Enjolras zabił tego oficera. Był obecnie w małym, wewnętrznym dziedzińcu szafca, przyparty do muru Korvuta, spadał w jednej ręce, karabin w drugiej, otworzyłszy drzwi szynku, zagradzał je napastnikami. Krzyczał do strażników: — Tylko jedna brama jest otwarta! Ta oto. — I zaskanialac ich ciałem, sam jeden stawiając czoło całemu batalionowi, przepuścił ich za sobą. Wszyscy się tam rzucili. Enjolras, wykonując karabinem, którego teraz używał jak laski, manewr, który s.ermierze nazwują rózga, odbił bagnietę dokoła siebie i przed sobą i wszedł ostatni; i była chwila straszna, kiedy żołnierze chcieli wejść, a powstańcy zamknąć się. Brama zatrzaśnięta z taką zwrotnością, że kiedy wracała do swego łożyska, zobaczono pięć obliczy i przylekanych do ramy pałców żołnierza, który uczył się tej bramy.

Mariusz pozostał nazewnątrz. Kula

strzaskała mu obojęk, czuł, że mdleje i pada. W tej chwili, gdy oczy już mal zamknięte, poczuł szarpnięcie silnej dłoni i omdlenie w jakie położył zaedwie dało mu czas na owa myśl, zniszczoną z cudownym wspomnieniem Kozełty:

— Wzięto mnie do niewoli. Będę rozstrzelany.

Enjolras, nie widząc Mariusza wśród tych, którzy schronili się do szynku, miał to samo wrażenie. Ale był on w tym położeniu, kiedy każdy ma czas tylko na pomysł i własnej śmierci. Enjolras przymocował zasuwy do bramy i zarzucał ją, dwa razy przekreślił klucz z zamku i kłódkę, podczas gdy z

zewnątrz uderzano w brame z wściekłością. Żołnierze kolbami, saperzy siekierami. Napastnicy zgromadzili się koło tej bramy. Rozpoczęło się teraz obłożenie szynku.

Żołnierze pientli się gniewem.

Zeniewała ich śmierć sierżanta artylerii i, co, bardziej jest oplakane, w czasie kilku godzin, które poprzedzały atak, rozeszła się wieść między nimi, że powstańcy kaleczą jeńców i że w szynku znajdują się zwłoki żołnierza bez głowy. Takie fatalne pogłoski towarzyszą zwykłe wojnom cywilnym i teo też rodzaju pogłoska przeczynała się do katastrofy przy ulicy Transnonain.

Gdy zabarykadowano brame, Enjolras rzekł: — Sprzedajmy się drogę.

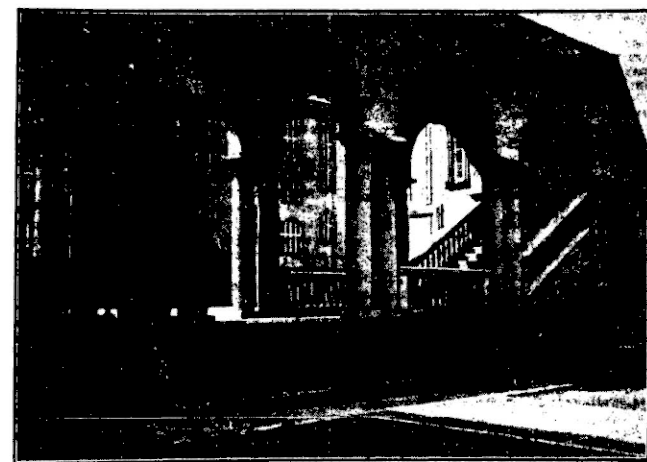
Później podszedł do stołu, na którym leżał Mabeuf i Gavroche. Pod czarnym prześcieradłem widziało się dwa ciała wyprostowane i sztywne jedno duże drugie małe. Niewyraźnie pod fałdami, całuna rysowały się dwie twarze. Spód prześcieradła wystawała ręka i zwiastowała ziemi. Była to ręka starca.

Enjolras schylił się i ucałował tę czcigodną rękę, tak, jak wczoraj całował czoło.

Były to jedne pocałunki, jakie żył w swem życiu.

Streszczajmy się. Barykada walczyła jak brama Teb, szynk iak dom w Saragossie. Przetrwał jest taki opór. Bez pardonu. Bez parlamentarzy. Chce się umierać, było tylko zabijać. Gdy Suet mowi: — Kapitulujcie! — Palafox odzwia: — Po wojnie na armaty, wojna na noże. — Niczego nie zabrakło orły zdobywaniu szynku Hucheloup, ani dżeszcu kamieni brukowych, które spadały z okna i z dachu na oblegających, jatrzyły żołnierzy straszliwym miążdżeniem, ani strażników z okienek i mansard, ani furji natarcia, ani zaciełości obrony, ani wrpszele, gdy drzwi ustąpiły, frenetycznego szaleństwa zagłady. Napastnicy, wpadając do szynku z nogami uwiezionymi w deskach bramy zgnieone i rzuconej na ziemie, nie znaleźli tam ani jednego walczącego. Krecone schody morabane toporem, leżały pośrodku niskiej sali, kilku ranowch konato, wszyscy pozostali przy życiu znajdowali się na pierwszym piętrze i tam przez otwór w suficie, który był przed tym wieściem na schody, wylubul przerażajac ogień. Były to ostatnie naboje. Gdy wyczerpały się, gdy ci groźni konajacy nie mieli już ani prochu, ani kul, każdy wziął w reke po dwie butelki spośród przygotowanych przez Enjolrasa, o których już była mowa, i stawili czoło natarciu, uzbrojeni w te kruche maczugi. Były to butelki z kwasem saletrzanym. Wierne przedstawiamy dzieje tej rzezi. Obłożony z wszystkich, niestety, czym broń. Ogień grezoriański nie szanbil Archimedeasa; wrzaca smola nie szanbla Bavarda. Każda wojna jest okropnością i nie ma w czym wybierać. Strażanina oblegających, choć niedogodna i z dołu do góry — była zabójcą. Listwa otwor

Czy znacie Śląsk?



Dziś przynosimy drugi obrazek w naszym KONKURSIE GWIAZKOWYM pod hasłem: „Czy znacie Śląsk?”

Zadanie konkursowe polega na tym, że wystarczy się przyjrzeć obrazkowi i odpowiedzieć na niżej załączonym kuponie:

Gdzie to jest? I

Co to jest?

Np. pisze się krótko na pierwsze pytanie: Mikołów, lub Szopienice, lub Katowice itp.

Na drugie pytanie: Pomnik Powstańca, lub gimnazjum, lub dom zdrojowy itp.

Kupon załączony należy wypełnić, wyciąć i zachować, bo dopiero po skończonym konkursie odsłania się je wszystkie razem.

Kupony są numerowane (od 1 do 8), aby była wiadoma kolejność następujących po sobie obrazków.

Obrazków wycinać nie potrzeba, a wyłącznie kuponu.

Kto tralnie wypełni wszystkie osiem kuponów, ten będzie miał możność zdobycia na Gwiazdkę I-szej nagrody w kwocie 25,— zł, lub jedną z następnych czterech po 10,— zł lub też jedną ze 100 wartościowych książek. Gdy tralnych odpowiedzi będzie więcej, niż wyznaczonych nagród, wówczas o przyznaniu nagrody rozstrzygnie losowanie.

Termin nadsyłania kuponów po skończonym konkursie podany będzie osobno.

Trzeci obrazek konkursowy ukaze się we wtorkowym numerze „Polski Zachodnie!”.

Tu wyciąć i zachować!

Kupon Konkursu Gwiazdkowego „Polski Zachodnie!”

2

Gdzie to jest?

Co to jest?

Kurs dla drogomistrzów

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach organizuje

kurs dla drogomistrzów

Zgłoszenia przyjmują i wyczerpujących informacji udziela sekretariat Instytutu, Katowice, Krasieńskiego 3, oddzwania w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-ej, w soboty od 8-mej do 13.30. (10593)

ru w suficie wkrótce została ooczona trupami, z których zaczęły się długie, czerwone i dymiące strugi. Wrzawa niewypowiedzialna: dom zamknięty i krzyczący otałał walkę, i kby noca słów brak, by wypowiedzieć okłajon okropność doszło. Nie było tu ludzi w owej rękawicze obecnie walc. Nie była to już walka gigantów z olbrzymami, było to zbżone bardziej do Młora i do Daniego, niż do Homera. Nacierały domowy, broniły się widma.

Było to potworne bohaterstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Niedziela
5
grudnia

Dziś: Anastazji
Jutro: Mikołaja
Wschód słońca: 7,27
Zachód słońca: 15,26

Imprez

PRZEDSTAWIENIE W ZALĘŻU.

(1) Dziś w niedzielę o godz. 10 w auli p. Bortora zostanie odegrany przez Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury w Zespole dramat w 6 aktach pt. „Tragedia matki”. Przedstawienie dla dzieci o godz. 13. Wstęp 20 groszy.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i narządów serca, mała szklanka naturalnej wody karkowej Franciszka-Józefa stosowana rano na czczo oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów.

Odczyty

ODCZYT DLA INŻYNIERÓW.

(e) We wtorek, 7 bm. o godz. 19 w lokalu Pol. Stow. Inż. w Katowicach, pl. Wolności 8, dyr. inż. I. Brach wygłosi odczyt pt. „Zagadnienia zakładów przetwórczych w hutach w świetle założeń Kongresu Inżynierów we Wrocławiu”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

„POLACY A KARTEZJUSZ.”
(e) Z okazji 300-lecia urodzin się rozprawy o metodzie Descartes'a odbędzie się 7 grudnia w Domu Oświatowym (Katowice, Francuska 12) II p. pokój, nr 1, odczyt p. dr. Ludwika Chmaja, doc. Uniw. Jagi. pl. „Polacy a Kartezjusz”. Wstęp wolny.

Zebrań

P. Z. Z. w Makoszowach.

(e) 5 grudnia o godz. 18 odbędzie się zebranie Miejskiego Koła Polowców Związku Zachodniego w Makoszowach w auli p. Kępczo.

Zebrań powstańców w Orzegowie.
(e) Zebranie Zw. Powst. 81. gwardia odbędzie się 5 grudnia o godz. 8 w auli p. Kuski.

Komunikaty

Klasyfikacja gruntów.

(k) Ze względu na niezapoznanie zainteresowanie się ogółu rolników sprawą klasyfikacji gruntów, które wyciągnięto z podziału wyznaczonego przez państwo podziału gruntowego, podziałem wyjął się przypisaniem artykułu p. inż. Stanisława p. t. „Klasyfikacja gruntów”, zamieszczonego na łamach „Rolnika Śląskiego” w nr. 26 z dnia 19 września 1937 r.

Nowe znaczki w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa.

(k) Dotychczasowe znaczki ubezpieczeniowe jednego i dwugodzinnego wycieczki Zakład Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa z obrotu z dnem 31 grudnia 1937. Jednocześnie wprowadzono nowe, tej samej wartości Jednostkowej z odmiennym jednak rysunkiem. Wzrosty pracownicy ubezpieczeni, którzy nie otrzymali jeszcze wykupić należnych znaczków na rok 1937, będą mogli zrobić to jeszcze w ciągu grudnia br. W razie ujawnienia założeń w znaczkach za okres kilkunastu miesięcy do końca roku 1937, pracodawcy podlegają karze porządkowej w wysokości odnośnych przepisów prawnych. — Zamianę starych znaczków na znaczki nowe sukcesyjnie będą tylko inspektorzy oraz kasa Zakładu w Chorzowie. — Wzrosty pracodawcy, którzy zaopiekowali się starymi znaczkami w jakichkolwiek powodach nie sądzą wywrócić do 31 grudnia 1937 r. nie powinni tego używać dla walki z przychodzącymi następstwami zgłoszeń o tym wiadomym inspektorom kontroli, a mianowicie w KATOWICACH, ul. Sokolska 9, w MIKOŁOJOWIE, ul. Miarki nr 28, w CHORZOWIE, ul. Wolności 10, w BIELSKU, ul. Rybnickiej 10, w TARN. GO-RACIU, ul. ka. Wajdy nr 4 i w RYBNIKU, ul. Radziborska 23.

W Sierocińcu im. Mieleckiego tanie kwiaty.

(k) Ogrodniczo przy Sierocińcu im. Dra Mieleckiego w Katowicach przy ul. Plochowskiej nr 45 poleca kwiaty, wieńce, dekoracje itp. po bardzo przystępnych cenach.

Podziękowanie.

(k) Za ostatnią przysługę przy odprowadzaniu zwłok na wycieczkę pojeździł mojego kochanego meła i naszego najdroższego ojca, dr. Józefa, o N. podziękuję. P. P. Ap. Jan Trzaskoński, kłade Federacji Kolejarzy Polskich Kół Pol. 222, Związku Pow. Pow. Związku. Pow. adrekuje. W. Związku. W. Związku. Powstań Narodowych, Związku Strzelec, Tow. Gimn. „Sokół”, Związku Powstań Narodowych i B. Związku. Towarzystwa Pol. w Orzegowie oraz wszystkim współpracownikom, kolegom i przyjaciółom szanownym — ocajendźcie się. „Bóg zapłać!” wdowa Maria Trzaskowska z dziećmi.

Radio

Niedziela 5 grudnia.

KATOWICE. Godz. 6.15 „Słuchy słuchaj!” 6.30 Koncert poranny. 7.30 Chór chłopięcy szkoły nr 5 i 28 w Chorzowie. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Gazeta polska. 9.30 Pielni zmił w niedzielę. 9.40 „Marszałek Piłsudski i Jego rodzinie stracony” — pogadanka. 9.15 Transmisja radiotelegraficzna z Ostrej Bramy w Wilnie. Po audycji o godz. 10.30: Koncert z płyt. 11.30 Raport z życia. 11.55 Sygnał czasu. 12.05 Poranne symfonie. 13.00 „Wzrostki prelegatów radiowych” — pogadanka. 13.10 „Dziś o pogodzie” — seria z „Pogody”. — Stefana Terleckiego. 13.30 Muzyka obywatelska. 14.05 Audycja dla wal. 15.45 „Marszałek Piłsudski wybudowa polskiej młodzieży” — odczyt dla młodzieży. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Powieść me-

Czy będzie mróz na Boże Narodzenie?

Wyrocznią zimy w tradycji ludowej jest dzień 4 grudnia św. Barbary, bo „skoro na świętą Barbarę mróz, schowaj sanie, szczyk wód”, czyli początkowa część zimy będzie łagodna i saniami nie przedkłada się jeszcze jeździć.

Przysłówie to popiera inne, mówiące, że

„gdą na św. Barbarę błoto — będzie zima jak złoto”, a jeśli „święta Barbara po lodzie — Boże Narodzenie po wodzie”, no i odwrotnie. Wczoraj lat deszcz i było błoto. Zobaczmy zatem, czy istotnie przysłówie się spełni.

W sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych

Katowice 4 grudnia.
Z dniem 31 marca 1938 r. upływa termin odroczenia zaległości podatkowych, objętych ulgami na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Bezwzględnie po upływie tego terminu, a więc z dniem 1 kwietnia 1938 r., urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych spośród odroczonej zaległości, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

W związku z tym przypomnieć należy, że ta część zaległości odroczonej do dnia 31 marca 1938 r., która pozostała nieuregulowana

na podstawie umorzeń przewidzianych powyższym rozporządzeniem, może być spłacana w okresie odroczenia na bardzo dogodnych warunkach, gdyż wpłaty dokonane do dnia 31 marca 1938 r. na poczet tych zaległości: a) pokrywają zaległość w stosunku 150% (np. wpłata 100 zł pokrywa 150 zł zaległości), ponadto zaś b) powodują umorzenie odsetek przypadających od uiszczonych w ten sposób zaległości aż po dzień wpłaty.

Zaznaczyć przy tym należy, że wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej (Narodowej) oraz 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r.

Zasiłki gwiazdkowe

tematem posiedzenia magistratu katowickiego

Katowice 4 grudnia.
W piątek odbyło się posiedzenie magistratu Katowic, na którym uchwalono skierować Funduszu Pracy pożyczkę w wys. 54.000 zł na sfinansowanie ulicy Żelaznej. Z okazji gwiazdki postanowiono zakupić węgiel dla ubogich za kwotę 19.000 zł, a poza tym

uchwalono 70.000 zł tytułem zasiłków gwiazdkowych dla ubogich i inwalidów wojennych. Następnie zgodnie z reskryptem P. Wojewody magistrat postanowił zwrócić urzędnikom podatek specjalny za czas od 1 października br. począwszy. Ponadto zatwierdzono szereg spraw administracyjnych.

Straszenie skutki najechania samochodem

Dnia 3 bm. około godziny 21-szej w Bielsku na ulicy 3 Maja, zwoźca Karol Bartach, zamieszkały w Czechowcach, jadąc samochodem osobowym najechał na 46-letniego Rudolfa Becka (Biała, ul. Komorowicka) oraz na Michała Skoczylasa lat 54 (Biała, ul. Szpitalna), którzy w krytycznej chwili prowadzili konia. Pogotowie ratunkowe przewiozło Becka do szpitala w Bielsku, gdzie lekarze stwierdzili złamanie podudzia. Po pewnym czasie nastąpił krwotok jamy brzusznej, tak,

że ranny nie odzyskał przytomności, zmarł tego samego dnia w szpitalu. Złotki oddawiono do kościnicy, gdzie odbędzie się sekcja.

Skoczylas doznał cięższych obrażeń ciała, lecz również pozostaje pod opieką lekarską w szpitalu. Prowadzony przez poszkodowanych koni, został tak poważnie skaleczony, że na zlecenie weterynarza musiano go zabić. Kto ponosi winę wypadku, wykaże dochodzenia, wszczęte przez policję bielską.

Zawiadomienie!

Mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1 grudnia 1937 roku objęliśmy

Restaurację Hotelu Francuskiego

w Krakowie, ul. Piłkarska 13 (wcześnie główne od ul. Jana), którą po gruntownym remoncie prowadzić będziemy na poziomie europejskim. Polacając się łaskawym względem

Miernik Marcell i Wojtas Ludwik

b. długoletni pracownicy Restauracji J. Bisanza

9366

Przemysł Bielski uchylił się od pomocy blednym dzieciom

(—) Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Bielsku urządził w bieżącym roku gwiazdkę dla biednych dzieci. Zbiórka przeprowadzona na ten cel w dniu 14 listopada br. dała sumę: 1.471,56 zł. — Przemysł Bielski odmówił pomocy, z wyjątkiem dwóch firm, które przekazały na P. K. O. łącznie kwotę 60 złotych...

Wywreczał się kolegą w zastępczej służbie wojskowej

(—) Patrol Policji, w Chorzowie w dn. 3-go bm. przytrzymał Stefana Gubalę zamieszkałego w Dobiszewcach, pozostającego pod zarzutem t. zw. przekroczenia drogowych. W czasie badania znaleziono u Gubalę dokumenty wojskowe na nazwisko Józefa Wyderki, żołnierza p. p. p. z Chorzowa 11 (ul. ca. Puderka 7). W czasie badania Gubala przyznał się, że od pięciu dni odbywał za Wyderkę zastępczą służbę wojskową przy pracy w kopalniach wojskowych. Robił to za odpowiednim wynagrodzeniem. Ustalono, że Józef Wyderka nie chce pracować, celowo uchylił się od obowiązkowej zastępczej służby wojskowej za co wraz z Gubalą zostanie pociągany do odpowiedzialności sądowej



Zjazd prezesów Kółek Rolniczych

(—) Dziś w dniu 5 bm. Śl. Z. W. K. R. zwołuje do Katowic zjazd prezesów „Kółek” z całego województwa. Zjazd będzie miał charakter instrukcyjny. Początek o godz. 10.30 na sali Polskiego Stow. Inżyn. i Techników, Katowice, plac Wolności 8.



Kursy hodowlane Kółek Rolniczych

(—) W grudniu Śl. Z. W. K. R. organizuje 1-2 dniowe kursy hodowlano-weterynaryjne oraz sadowniczo-warzywnicze dla Kółek Rolniczych i gospodyń wiejskich: 6 grudnia w Pawłowicach, 7-go grudnia w Krych. 8-go grudnia w Starej Wai, 9-go grudnia w Bieruniu Nowym, 10-go grudnia w Ciemliach, 12-go grudnia w Woźnicach, 13-go grudnia w Lubzu Śl., 14-go grudnia w Pesarach Śl., 15-go grudnia w Strzebinie, 16-go w Kalinie, 17-go w Lisowie, 18-go w Tarnowskich Górach, 20-go w Rybnie, 21-go w Miasteczku, 22-go w Świerkławcu.

Dwugodzinny strajk w warsztacie mechanicznym na kop. Giesche

Na tle nowego podziału świetlików w warsztacie mechanicznym kop. Giesche, którym pracownicy warsztatu uczuli się i czują się nadal pokrzywdzeni, w dniu 3 bm. doszło do dwugodzinnej protestacyjnej strajku. Konferencja przedstawicieli robotników z p. dyr. Lebedziemkiem, odbyła w czasie trwania strajku nie doprowadziła do pomyślnego wyniku. Robotnicy zapowiedzieli, że ze sprawą świetlików odniosą się jeszcze raz do komisarza demobilizacyjnego.



Podobizna Stanisława Wasylewskiego, młodego i popularnego pisarza — esayisty, któremu została przyznana nagroda literacka m. Poznania na rok 1937, wynosząca 5.000 złotych.

Repertuaru teatrów
i kin ●

Duda w ten sposób, że fałszował dokumenty, czynił fikcyjne zapisy i wystawiał fikcyjne asygnaty. W aferę tę wmieszany jest również rendant kasowy urzędu gminnego Franciszek Gabor, który też przyzyskał sobie pewne kwoty. Sprawę oddano prokuraturze i niebawem nadużycia Dudy będą przedmiotem rozprawy sądowej. Gabor będzie odpowiadał z wolnej stopy.

„Młodzi idą”

W dniu wczorajszym zwiedzili Państw. Fabry. Zw. Azotowych w Chorzowie studenci Politechniki Warszawskiej z gronem swoich profesorów na czele. Sympatycznych gości o-
rowadzali po fabryce kierownicy poszczegół-
nych działów produkcji.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filtrum dla krwi jest wiatroba. **CHOROBY ZŁEJ PRZEMIANY MATERII NISZCZA ORGANIZM I PRZYSPIEJAJA STAROŚĆ.** Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznych zaparciach, kamieniach żółciowych, żółtaczce artretyzmie mają zastosowanie złota „Cholekinaza” H. Niemolewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. Cholekinaza, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

(Si) W parafii św. Krzyża nadal jeszcze wychodzą dwujęzyczne „Wspomnienia parafialne”, mimo nalegań ogółu polskiego społeczeństwa, by wydawcy zaniechali tekstu niemieckiego.

TYZM

przemiany materii

owować szereg rozmaitych dolegliwości, nie w wodzie, niesmak w ustach, brak rzygotu na skórę. Filtrem dla krwi jest NERWYKATYK. NERWYKATYK NISZCZY ORGANIZM. NERWYKATYK, zgodna z naturą kuracja jest nierzawidzieliście doświadczenie wykazywania materii, chronicznym zaparciem, kaniem mają zastosowanie zioła „Chole- bezpłacie wysyła labor. fizj. chem. 5 raz aptek i składki apteczne.

(S): Poruszono przez nas sprawa budowy domu ludowego zwrócić uwagę ogółu młodzieży, która domaga się podjęcia stanowczej inicjatywy zrynków miejskich. Ma się odbyć wielkie zebranie młodzieżcze, na którym poruszona zostanie paląca sprawa w mieście — jaką jest

złota. Jak poszkodowany podaje, ogólna
szkoda wyrosła przeszło 1 000 zł. W czasie u*

złota. Jak poszkodowany podaje, ogólna
szkoda wyrosła przeszło 1 000 zł. W czasie u*

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

A jednak AKS gra dziś ze Śląskiem w Chorzowie

We środę przyniesiliśmy zapowiedź ciekawego meczu piłkarskiego AKS — Śląsk. Miejscem spotkania obu drużyn miało być Chorzów. Ponieważ, znając dokładnie terminarz górzewicki ligi śląskiej, wiedzieliśmy, iż na ten sam dzień (5 bm.) wyznaczone zostało ligowe spotkanie Poliejny — Śląsk, musiały powstać wątpliwości. Wobec tego zwróciliśmy się do sekretariatu Śl. O. Z. P. N. z prośbą o dokładne informacje. W odpowiedzi uzyskaliśmy autorytatywne, jak się wydaje, „aprecjacje” naszej wiadomości, przy czym poinformowano nas, iż W. O. i D. nie dał zezwolenia na rozegranie meczu AKS — Śląsk w terminie 5 bm.

Na tej podstawie t. zn. 3 dni później (t. zn. wczoraj) odwołaliśmy zapowiedź chorzowskiego meczu. I tu dopiero zaczęło się nieporozumienie, dla którego trudno właściwie znaleźć określenie. Naprawdę załamował nas Śląsk, a potem AKS, utrzymując nadal, że mecz je-

dnak się odbędzie. Cóż wtedy robimy? Ponownie zwracamy się do Śl. O. Z. P. N. i — ku zrozumiemu zdumieniu — otrzymujemy tym razem potwierdzenie naszej wiadomości ze środę. Okazuje się bowiem, że już od wielu dni Śląsk miał zezwolenie O. Z. P. N. na rozegranie meczu z AKS-em i mecz ten odbędzie się dziś o godz. 14-ej na stadionie w Chorzowie.

Tłumaczymy tak szeroko tę rozbieżność dwóch naszych informacji w tym celu, by wykazać że działaliśmy w dobrej wierze. — Z drugiej zaś strony kierujemy ewentualne protesty poszkodowanych pod adresem sekretariatu Śl. O. Z. P. N.

A teraz powtarzamy, dziś w Chorzowie mecz AKS — Śląsk.

Sensacyjne międzynarodowe zawody bokserskie Wrocław - Śląsk w Katowicach

W sobotę 11 bm. o godz. 20.15 w sali Powstańców w Katowicach zostaną rozegrane od dawna oczekiwane sensacyjne zawody bokserskie Wrocław — Śląsk. W drużynie niemieckiej walczyć będzie 7-miu mistrzów południowo-wschodnich Niemiec oraz Bittner II b. mistrz Niemiec i obecny wicemistrz Niemiec wagi piórkowej. Ponieważ Śl. O. Z. B. czyni specjalne przygotowania, aby reprezentacja ośmiema naszą wypadła jak najlepiej — będziemy świadkami nieetychanie zacię-

tych walk o punkty. Zestawienie par na ten mecz jest następujące. Od muszej do półciężkiej z podwójną wagą średnią: Kleiner — Jasiński, Bittner III — Jarzabek, Bittner II — Wehring, Bittner I — Manek, Schmidt — Flaszynski, Kreisch — Wiedman, Urbanek — Paterok i Aleksander — Śliwka. Przed sprzedaż biletów w firmie „Sport” w Katowicach, 3-go Maja 22. Ceny biletów od 1,50 do 5-u złotych.

KURS DLA INSTRUKTORÓW HOKEJO- WYCH W KATOWICACH.

Od kilku dni odbywa się w Katowicach skoszarowany kurs dla pomocników i instruktorów hokejowych. W kursie bierze udział 34 uczestników z okręgu warszawskiego, poznańskiego, łódzkiego, łwowskiego, krakowskiego, śląskiego, pomorskiego, lubelskiego i wileńskiego. Ze znanych zawodników udział w tym kursie biorą olimpijczycy Burda z Krynieckiego, T. H. Król z ŁKS, czołowi zawodnicy Sokola krakowskiego Nowicki i Bezard i inni. Kurs ten prowadzony przez mgra Ludwiczaka i Machnickiego potrwa do 12-go grudnia.

POLSKI KLUB SPORTOWY SPARTA NA LITWIE.

Mimo trudnych warunków i różnych szkalek Polski Klub Sportowy Sparta na Litwie przeprowadza regularne treningi w poszczególnych sekcjach i organizuje zawody międzyszkolne. Ostatnio Klub urządził zawody towarzyskie w tenisie stołowym z robotniczą drużyną sportową „Amilit”. Zwycięstwo odniosła Sparta w stosunku 5:1.

MIASTA NIEMIECKIE UBIEGAJĄ SIĘ O MECZ POLSKA — NIEMCY.

Jak wiadomo, mecz piłkarski Polska — Niemcy odbędzie się dnia 18 września 1938 roku w Niemczech. Teren meczu jeszcze nie jest ustalony. O organizację tego spotkania zabiegają obok Berlina również inne miasta niemieckie jak Frankfurt, Monachium i stolica Saksonii Drezno.

FILM OLIMPIJSKI SPÓŻNIONY O DWA LAT.

Z Berlina donoszą, że nakręcony w czasie olimpiady berlińskiej przez Leni Riefenstahl film z Olimpiady ukazuje się dopiero na wiosnę 1938 r. Dwuletnie opóźnienie w ukazaniu się filmu staje się zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że ogółem nakręcono 400 tysięcy taśm dźwiękowych. Oczywiście nie było rzeczą łatwą wyciąć z tej olbrzymiej ilości taśm film — który przeciętnie może mieć tylko 2.000 metrów.

312 TYSIĘCY ZŁOTYCH CHELSEA CHCIAŁ ZAPŁACIĆ ZA PIŁKARZA.

Dzienniki angielskie donoszą, że znany w Polsce klub pierwszyligi ligi angielskiej Chelsea zaproponował klubowi Bolton Wanderers odstąpienie mu słynnego napastnika Westwooda za odszkodowaniem w wysokości 12.000 f. (312.000 złotych). Bolton Wanderers odrzucił jednak propozycję Chelsea.

IRLANDIA ORGANIZUJE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE EUROPY.

Międzynarodowa Federacja Bokserska ogłasza, że mistrzostwa bokserskie Europy w roku 1939 odbędą się definitywnie w Irlandii. Związek irlandzki nie zgodził się na prośbę Polski odstąpienia jej tych mistrzostw. Termin mistrzostw został już ustalony. Rozgrywkę rozpocznie się 19 kwietnia. Finały odbędą się dn. 22 kwietnia 1938 r. Terenem mistrzostw będzie Dublin.

POSZUKIWANY JEST MISTRZ ŚWIATA W WADZE POŚRĘDNEJ.

Międzynarodowa europejska federacja bokserska odebrała tytuł mistrza świata w wadze półśredniej Amerykaninowi Barney Rosowi za to, że się nie stawiał na spotkanie z Belgiem Woutersem. Oczywiście, Amerykański Związek Bokserski lekceważył sobie uchwały europejskiej federacji i nie bierze poważnie wyznaczonej przez nią rozgrywkę o mistrzostwo świata. Europejska federacja na razie uznawa tytuł za wakujący i przypuszczała, że zorganizuje mecz o mistrzostwo pomiędzy Woutersem i Niemcem Ederem.

Reprezentacja bokserska łaszystów włoskich przegrywa z Sokółem poznańskim 3:13

W piątek wieczorem rozegrany został w Poznaniu mecz bokserski pomiędzy reprezentacją łaszystów włoskich a Sokółem poznańskim. Zawody zakończyły się klęską drużyny włoskiej w stosunku 3:13. Wynik meczu jest jednak według przeciwników walk nieco za wysoki i krzywdzi dobrze i ambitnie walczących „respo” gości. Włosi reprezentowali dobyte boks i w technice byli wysoko znanawani. Wykazali również bardzo dobrą zapaś i walczali żywotowo, a chwilami wzrost w murderczym tempie Polska drużyna przystępowała się specjalnie starannie do tego spotkania, dzięki czemu uzyskała tak piękne zwycięstwo.

W wadze muszej Włosi oddali dwa punkty walkowerem wskutek nadwagi Terenzio, który w walce towarzyskiej zwyciężył zdecydowanie Czerwiniak z łamych zawodników włoskich na szczecińskim wazze zasłuska Argen-

tini oraz Peire. Pozostali zawodnicy niewiele im ustecewali.

Wyniki techniczne meczu przedstawia się następująco:

W wadze muszej: Terenzio wygrał w walce towarzyskiej z Czerwiniak, oddając z powodu nadwagi punkty bez walki.

W kuzociej: Janowczyk wygrał z Argentinim.

W półciężkiej: Lamoretti zremisował z Rozalskim a Gielnik odniósł zwycięstwo nad Botarini.

W półśredniej: Stella przegrał z Dankowskim.

W średniej: Mizotto uległ Małchryczkowi.

W ciężkiej: Doroba odniósł zwycięstwo nad Souren.

„L'Auto“ podtrzymuje swoje rewelacje o kaperowaniu polskich piłkarzy w Paryżu

Onegdajszy numer „L'Auto” zamieszcza nowy artykuł w sprawie głośnej wciąż we Francji próby kaperowania polskich piłkarzy przez paryski Racing Club. Dziennik przedrukowuje wszystkie wydania, udzielone przez polskich piłkarzy prasie polskiej po powrocie z Paryża, uważając, że te wydania potwierdzają podany przez dziennik paryski fakt próby kaperowania polskich piłkarzy. Polski Związek Piłki Nożnej — pisał „L'Auto” — wprawdzie oświadczył wspaniało, myślnie, że Racing Club nie przekroczył granicy

zwycajów, przyjętych w świecie sportowym, ale równocześnie nie mógł zdemontować żadnego z faktów, podanych przez „L'Auto”. Takim faktem jest znalezienie u dwóch polskich polskich odpowiedników kontraktów z Racing Clubem. Pertrakcje w sprawie tych kontraktów były prowadzone niewątpliwie bez wiedzy i woli kierownictwa drużyny polskiej. Dziennik uważa, że jest rzeczą zupełnie obłąkową, czy kontrakty te zostały podpisane, czy nie. Sam fakt prowadzenia pertrakcji jest już potwierdzeniem zarzu-

tów „L'Auto”. W tym świetle trudno się zgodzić z Polskim Związkiem Piłki Nożnej, że Racing Club, prowadząc pertrakcje w sprawie kaperowania polskich graczy, bawiących w goście w Paryżu, nie przekroczył granicy zwyczajów, przyjętych w świecie sportowym. „L'Auto” uważa, że klub paryski graniąc tę niewątpliwie przekroczył, tylko oba związki: polski i francuski — widocznie wola o tym nie słyszeć i nie wiedzieć.

Nowinki ze studiów FOXA

SONJA HENIE ORGANIZUJE TRUPĘ ZAWODOWĄ. Jak się dowiadujemy, królowa lodu, Sonja Henie, która świeci obecnie tryumfy jako gwiazda filmowa, zorganizowała w Hollywood trupę zawodowych igrzysk zolozowa w 100 osób. Ten „Ciel” Sonji ma produkować się w całej Ameryce. Wzidliliśmy go już w pierwszym filmie Sonji Henie p. t. „Jedna na milion” i wkrótce zobaczymy ją samą w drugiej i najnowszym filmie królowej lodu p. t. „Bibio Lee” (Księżka Z).

UWAGA! NOWA GWIAZDA! George Sanders, świetnie zapowiadający się talent aktorski w 2-ech filmach Foxa: „Trafalgar” i „Błaski Nowiołków”, dostał samodzielnie, główną rolę w filmie szpiegowskim „Lancer Spy”.

BRAT SHIRLEY ASYSTENTEM REŻYSERA. Jack Temple, rodzony brat Shirley, rządcę obecnie jako asystent reżysera przy nakręcaniu filmu amerykańskiego p. t. „Wee Willie Winkie” (Strzelec z Bengali). Obok Shirley gra w tym obrazie Victor McLaglen. — Reżyser John Ford jest z pracy Jacka Temple bardzo zadowolony.

DOMBY NAD MĄDRYTEM. Taki jest tytuł najnowszej filmu Lorety Young, która gra rolę międzynarodowej aferzystki. Dotychczas detektywa Scotland Yardu za współudziału w kradzieży brylantów. Obok Lorety Young gra Don Amecky, znany z filmu „Niewiedza się zaczyna”.

EDDIE KANTOR ZNOW NA EKRANIE. Na Broadwayu odbyła się premiera wielkiego filmu komediowego z Eddie Cantorem w roli głównych. Nowi go tytuł „All Baba” („rozbójnik”). Obok Eddie Cantora grają: Tommy Martin, Jude Lang, Roland Young

i Louise Hovick. Film jest świetną satyrą na stosunki polityczne panujące w chwili obecnej.

REKORDZISTY ŚWIATA. Fanule obecnie w Hollywood moda na rekordzistów w pływaniu. Oto znowu dwójka z nich: Glenn Morris i Eleanor Holm zostało porwany przez występnie „20th Century Fox” dla odgrania ról głównych w filmie „Odzw. Tarzana”. (4)

TRYBUNA NASZYCH CZYTELNIKÓW

Trzeba zmienić plan loterii.

ŻANOWA REDAKCJO! Jesteś gorlikiem. Pracuje od lat kilkunasto w kopalni. Nie pić, mało pić, w kopalni nie gram. Mam żonę i dzieci. Dla nich żyję, dla nich oszczędzam. Na loterii gram chyba z trzech lat. Nie mogę uarekard, trudem już na jakąś małą wygraną, przeważnie stawki. Podziwiam się, że kiedyś wygram z kilkadziesiąt tysięcy, a wtedy załóż własny warsztat pracy.

Milion dobra rzeczy, ale małe prawdopodobieństwo. Nie kiedy się w czepku rodzi. Setki tysięcy tu dobie, ale też rzadkie. Dlatego i ja i moi koledzy uważamy, że trzeba wielkie wygrane pozostawić na duże stawki wygranych, albo je choć trochę zmniejszyć. Ja bym tam myślał żeby było jakieś 5 dwuletnie nowych wygranych po 5.000 złotych rozrzucone we wszystkich klasach, a reszta po 2.500, 1.000, 500 i 250 złotych, a przez tego też dawno.

Dla nas, ludzi, co mogą się na dwulitkę zdobyć, do-

Odpowiedzi redakcji

Ul. Św. Piotra 7a. W. — Mowa. P. Wicemistrz Kwartalnego, samiznacja w „Polsce Zachodniej”, była przesłaniem, ale dokładnie obrazyłszy wywoły P. Premiera. Nie letownego i ważnego w streszczeniu nie pominieliśmy. Owe rozpustne plotki są tożsame z przemówieniem P. Wicemistrza, a czym Pan pisał, są całkowicie kłamliwe i rozpustne są najwidoczniej przez wrogów Polski. Takich złowidnych oszczerstw należy od razu gwałtownie po nazwisku i oddawać w ręce policji.

M. A. J. T. — Nowych wniosków na przynajmniej jeden wojenny już nie można zgłaszać, gdyż ostateczny termin tych zgłoszeń upłynął dn. 31 grudnia 1938 roku. Sprawa renty wojennej Pana nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, gdyż trzeba przelać do Wydziału Skarbowego, Oddział Emerytur i Rent Wojennych Kresów Śląskich w Katowicach dokumenty, wystawione przez urząd stanu cywilnego Wydziału renty obywateli nie możemy, gdyż na ten cel potrzebne są rozmaite dane, wypełnione w deklaracji, której nie posiadamy.

Ilo takie wygrane, bo to oznacza po odliczeniu procentu na skarb, 50 do 300 wygranych. Ja myślałem, że i dla loterii lepiej, jak będzie w całej masie i średnich wygranych. Wtedy ludzie będą kupowali, bo to już taka ludzka natura, że jak ktoś raz wygra, to chce drugi raz.

O wielkich wygranych my w naszej reformie radzimy. Coś tylko trzy razy był milion w Zagłębiu. A tak jak będą omawiane wygrane, przecież cięcia wśród nas znajdują się oszczędzający, gdyż są one biedne. My tymi myślimy się kontestujemy, były cienie. A więc niech szanowna redakcja poprze nas i napisze, żeby odpowiednio nowy plan ułożyć.

z poważaniem ANTONI MROG.

Śląsk czołowym ośrodkiem lotnictwa szybowcowego

Nad lotnikami rankiem coraz częściej wiszą gęste mleczne zasłony mgieł. Dużym ciemnym chmur zima się coraz bardziej. Dnie szare, ponure, wypełniają się zimnym szelestem deszczu.

Nie więc dziwnego, że na lotniskach i szybowiskach zasuwają się duże, ciężkie wrota hangarów, zamykając w ich wnętrzu na zimowy spoczynek latające bractwa szybowców i samolotów. A szkoły lotnicze i szybowcowe równocześnie zamieniają swój bilans. W krąg rodzinnego życia wrócili chłopcy, którzy wyszli z niej niegdyś na gwałtownym, pełnym zapału, oczekiwania i nadziei, a wrócili jako ludzie uskrzydleni, opanowani, czarodziejską magią lotu, oddani jej całej duszą i sercem.

A zastęp ich jest liczny i doborowy. Szkoła Szybowcowa LOPP, na górze Chleim w Golezowie gościła ich przez sześć miesięcy. Co miesiąc przyjeżdżała grupa młodych entuzjastów lotnictwa i co miesiąc zegnali ich już jako pilotów, jako ludzi, którzy posiadali piękny tajemniczy lot.

W roku tym było ich przeszło dwustu. Szkoła rozrosła się i rozwinęła tak, że mogła się pokusić o rekordowy wynik. Nowe eskadry szybowców, nowe hangary i warsztaty, nowy obszerny budynek dla uczniów i instruktorów, — wszystko to rozszerzyło jej możliwości i pozwoliło na osiągnięcie maksymalnych wyników. Warunki pobytu i szkolenia stały na europejskim poziomie i daleko odbiegły od tego prym tytu, jaki niedawno jeszcze panował na naszych szybowiskach.

Wszystkie te udogodnienia znalazły swój wymowny wyraz w osiągniętych wynikach. Gdy w roku ubiegłym musiano poprzestać na wydaniu 128 podkategorii A i 78 podkategorii B pilota z y-

bowcowego, w roku bieżącym podkategorii tych wydano 203 i 207, czyli łącznie w zakresie podkategorii A i B wyszkolono szereg 300 pilotów. Innym sukcesem szkoły szybowcowej w Golezowie jest uzyskanie przez pierwszy, w jej dotychczasowej podkategorii „C” przez 6 pilotów. Oznacza to, że posiada ona możliwości szkolenia w lotach żaglowych, co każe zaliczać ją do Szkół Szybowcowych wyższego typu. Zresztą świadczą też o tym wyniki uzyskane na treningach przez pilotów już zaawansowanych.

Ale i to nie stanowi pełnego wyniku, osiągniętego przez Śląski Okręg LOPP. W zakresie wstępnego szkolenia pilotów szybowcowych. Pamiętaj bowiem trzeba, że w czerwcu br. otwarta została druga szkoła szybowcowa sfinansowana przez L. O. P. P. a przeznaczona, pomimo tego, że znajduje się na terenie województwa krakowskiego w Lubiążu koło Chrapanowa, do szkolenia młodzieży śląskiej. Szkołę tę prowadzi pod kierunkiem Śląskiego Okręgu LOPP i w oparciu o jego fundusze Klub Szybowcowy Związku Strzeleckiego, który na czterech kursach wyszkolił blisko 80 pilotów podkategorii A i B.

Powszechnie wiadomym jest, że znaczenie szybownictwa polega między innymi na tym, iż sport ten przygotowuje młodzież w sposób niezatapiony do nauki pilotażu motorowego. Stąd jego duże znaczenie dla obrony Państwa, gdyż tą drogą młodzież przechodzi przysposobienie do służby wojskowej w lotnictwie.

Ktoś, usłyszawszy, że w sześciu miesiącach wyszkolono 200 pilotów szybowcowych, mógłby pochylić, że akcja nastawiona jest w tym wypadku na szkolenie masowe z zapożyczeniem zasad jako-

ściowego doboru. A tymczasem Śląskie władze L. O. P. P. ujęły tę sprawę w ten sposób, że finansują całkowicie szkolenie tylko tych kandydatów, którzy odpowiadają w pełni warunkom wymagającym do służby wojskowej w lotnictwie. Dzięki temu i kadry wyszkolonych w bieżącym roku 280 pilotów szybowcowych bardzo niewielki, tylko procent nie znajduje się w szeregach armii.

Ale szybownictwo nie kończy się na podkategorii A i B. Pilot szybowcowy musi się piąć jeszcze na dalsze stopnie lotniczej kariery, którymi są podkategorie C i w końcu podkategoria wyrynowa D, najwyższy stopień dla szybowca, do którego zdobycia trzeba być naprawdę zaawansowanym pilotem.

Dzięki pomocy Śląskiego Okręgu LOPP, podkategorie C pilota szybowcowego zdobyło 62 szybowców, wybranych z rzeczy 280 na zasadach ściślego doboru.

Pilot, wycyzniony, ubiegający się o podkategorie D, znalazł na Śląsku warunki, jakich im dotychczas żądano szkoła szybowcowa nie dala. Powstał bowiem w maju br., w Katowicach pierwszy w Polsce ośrodek lotów szybowcowych nad terenami płaskimi, zorganizowany przez LOPP a prowadzony przez jednego z najwybitniejszych polskich instruktorów szybowcowych p. Michała Ofierskiego. Założenie tego ośrodka jest w dziejach polskiego szybownictwa pociegiem pionierskim. Odrzuca ono szybownictwo od terenów górskich — kieruje na normalne lotniska i tereny płaskie, które kryją dla szybowca o wiele szersze możliwości rozwoju i wyćwiczenia. Ośrodek katowicki w początkowym okresie swej działalności wyszkolił 80 pilotów szybowcowych.

w lotach ciągłych ze samolotem, zapoczątkował szkolenie w akrobacji na szybowcach, przygotował zespoły szybowcowe na międzynarodowy ślot haczery do Holandii i na Krajowe zawody szybowcowe, przeprowadził intensywny trening w wyniku którego 8-ciu pilotów uzyskało podkategorie D. W lotach na czas wykonano loty trwające ponad 7 godzin, w lotach wysokościowych bardzo często osiągnięto ponad 2000 metrów, w przelotach bez specjalnego wysiłku niemal z komunikacyjną regularnością lądano do Krakowa i Częstochowy, przy czym lot taki zawsze miał charakter do celowego z postanowionym miejscem lądowania. Etykiety bez celu z których pilot lądował, gdzie były lepsze warunki, prawie że nie miały miejsca.

I jeszcze ostatni odcinek prac lotniczych Śląska: szkoła pilotów w Aleksandrowicach. W tegorocznym sezonie wyszkoliła ona na 3 dwumiesięcznych kursach 60 pilotów motorowych, którzy już obecnie pełnią służbę w pułkach lotniczych. Równocześnie z nimi wyszkoliło się kilku pilotów turystycznych. Szkoła w Aleksandrowicach jest pierwszą tego rodzaju szkołą LOPP w Polsce, na której wzór powstały szkoły w Stanisławowie i Mławie. Przejmują one doskonałym wyposażeniem, urządzeniem i wynikami pracy.

Oto w skrócie dorobek lotniczy LOPP na Śląsku w roku 1937.

Plan ten stawia Śląsk bezspornie w rzędzie czołowych ośrodków pracy lotniczej w Polsce. Dziś słusznie zajmuje pierwsze miejsce w wyszczególnionej pracy, która ma tworzyć poległość lotniczą Polski. Za kilka miesięcy znów odzyska się wrota hangarów, znów znową magią lotu, znów uskrzydli się na niebie śmielec szybowców. Rozpocznie się szturm o nowe zdobycze dla polskiego lotnictwa.

P. 5/37a



Persil
pierwsze również
wełnę doskonale

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „Persil” w Bydgoszczy



PENSJONAT
„SLAZACZKA”
K. Maczyńskiej
WISŁA
Telefon nr 66.
Otwarty
przez cały rok.
Ceny przystępne.

Słowo wywołujące
żłanie jest lotne —
nie słowo w drze-
wnach — obojętne
naach Polski. Za-
budni! — utrwa-
nie w pamięci

„Orłów”

Towarzystwo Przemysłowe
JUNG i LINDIG Spółka Akcyjna
Strzybnica Wojew. Śląskie
Telefon Nr 540-52 (9375)

Fabryka wyrobów ołowianych i cynowych
Budowa aparatów i armatur kwasoodpornych
M e t a l e
S t o p y
Wyroby ołowiane
Wyroby cynowe
Wetna ołowiana

„R i b e n i s”
Armatury i aparaty
Roboty ołowiarne
Homog. podolewanie
Patentowany metal lotzyskowy „BONDRA”



„SILESIA”

Zadowoleni
jesteśmy

z tanich
i dobrych
odbiorników

od zł 135,- do zł 270,-

Nadzwyczaj dogodne warunki dla P. T.
Hutników — Górników — Pracowników
Państwowych i Kolejowych.
Górnośląska
Wytwórnia Radiotechniczna „Silesia”
Katowice, ulica Gliwicka 3 9260

Tygodnie przed gwiazdką
to tygodnie życzeń

KONFERENCJA DAMSKA

Bożenka
Bak.

ERNEST CEBULLA

KATOWICE UL. 3 MAJA 3

W niedzielę otwarte od godz. 13—18.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Józef Weinheber
Kosmetyka Leczenie żyłaków
Katowice, Poczta 3 - Tel. 342-95. Ordyn. 9-1, 3-6

Tylko przez doory gorset
otrzymuje każda Pani dobrą figurę

Nasze gorsety i biustonosze
będą wykonywane w własnym warsztacie
pojedynczo 10.688
Wielki wybór w pasach gu-
mowych. Kompletna wyprawka
dla niemowląt.

JAN DONAS i SKA
KATOWICE, ulica 3 Maja 40
Dziś skład otwarty od godz. 13 do 18

FUTRA LERMER
Najlepsze
Najelegantsze
Najtaniej Kupisz
w własnej pracowni
CHENOWA 1.
ulica Wolności 26.
viii a vix HOTEL
POLSKIEGO.
Telefon 401-40

Bądź nowoczesnym
i podróżuj
LOTEM

Bilety w biurach P. L. L. „LOT”, w więk-
szych biurach podróży i w portach
większych hoteli.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

Zbliża się zima —
pamiętaj o bezrobotnych!

Najmilszy i najpraktyczniejszy podarunek na gwiazdkę dla eleganckiej Pani to z jednego miarodajnego źródła

FUTER

na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim
J. MILNERA

Katowice, Mieleckiego 6, tel. 330-17

Poleca na **bieżący sezon futra damskie i męskie**

specjalne wspaniałe **KARAKUŁY** i **BRĄJSZEWANCE**, po cenach konkurencyjnych. Najnowsze modele na rok 1937/38 na składzie. Wszelkie roboty krawieckie wykonuje się we własnych wzorowo prowadzonych warsztatach pod osobistym kierownictwem po cenach przystępnych.

Uwaga: Przed zakupem futra przekonaj się u nas o jakości i cenie —

Dziś sklep otwarty od godz. 12 — 18



TRWAŁA OBUWIA

Podnosi urodę każdej pani. Fachowe wykonanie w zakł. fryzjerskim **Walerian Kozłowski**
Chorzów I, ul. Powstańców 14
vis a vis kościoła ewangelickiego

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDÓW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

DRUKARNIA ŚLĄSKA
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
KATOWICE
NARODNIK UL. BĄTOROWE 2
I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15
TELEFON NR. 308-78 I 304-26

Na zimę

wszyscy kupują swoje płaszcze i ubrania — z jednej na całym Śląsku chrześcijańskiej firmie

Stanisław Kucniewski
Skład Konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej
Chorzów I, Wolności 23 • Chorzów II, 3 Maja 15 • Tarn. Góry, Krakowska 10

Zamówiemy swój krawiec podarować.

Bardzo niskie ceny!

Zawsze na składzie wielki wybór modeli płaszczy damskich i męskich oraz ubrań. Modne kolory tkanin i dekolte.



Wytwórca: **SIEGEL I Ska Sp. z o. o.**
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE II. 6189

NA GWIAZDKĘ

MODNE MATERIAŁY JEDEWABNE I WELNIANE na suknie, komplety i płaszcze, płaszcze, flanelki itd. poleca w wielkim wyborze po cenach niskich

STANISŁAW KURLUS
KATOWICE, 3-go Maja róg Pocztovej.
Dziś otwarte od 12—18-tej. (9065)

FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE
NAKORZYSTNIEJ ZAPASIE
w firmie **BRAUS**
KATOWICE, PIERCACKIEGO 3, tel. 315-10

Skład

z 2 ubrankami bocznymi o łącznej powierzchni przeszło 100 m² nadawczy się na drogerie auto-ke-ito jest do wynajęcia w Katowicach, przy ul. Marsz. Piłsudskiego — koło kościoła N. M. Pamiąt od zaraz wprost od właściciela nieruchomości (10675)

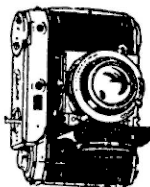
Oferty kierować pod „P. K. 50” do P. Zach

FUTRA Najnowsze modele w wielkim wyborze tylko w jednej solidnej firmie
Wiedeński Magazyn Futer
Katowice, Pierackiego 17/19
w domu Kina Casina — Wł. S. PAPERLE
Przeróbki przyjmuje się po najniższych cenach we własnej pracowni. 10.920

Na gwiazdkę

Zegary i modną biżuterię poleca chrześcijańska firma **E. SACHWEH**
właśc.: F. Salomon
Chorzów I, ul. Jagiellońska 1

Chrześcijańska Fabryka Obuwia poleca najtaniej, detalnie damskie, męskie, dziecięce oraz sportowe **obuwie mark „GRANIT”**
Solidne wykonanie — Niskie ceny
ANTONISTEIN
KATOWICE, ulica Drzymały nr 5
boczna od ulicy Kościuszki i Zwirki i Wigury
PILSA: Katowice, ulica Dąbrowskiego 4 boczna od ulicy Lech-scylowej (-584) Otwarte od 8—18-tej.



NAJMIŁSZYM PODARUNKIEM

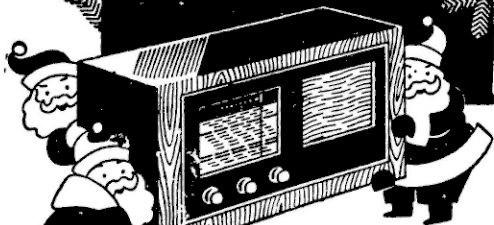
Aparaty fotograficzne

Ostatnie modele sprzedaje na dogodnych warunkach znana na całym Śląsku największa firma

Jakób Scharf Katowice 3 Maja 32
telefon 248-75 Katalogi bezpłatnie. (-652)

Sądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Najodpowiedniejszy podarunek
GWIAZDKOWY



TELEFUNKEN-FENOMEN Mz. SUPERHETERODYNA

o rewelacyjnym układzie oszczędnościowym „ekonomizator prądu”. Telefunken-Fenomen Mz. przy pełnej wydajności i światowym zasięgu daje 50% OSZCZĘDNOŚCI PRĄDU; zużywa tylko 25 watów, t. j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3,60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej. Telefunken-Super-Fenomen Mz. dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym splotom, stanowi najodpowiedniejszy podarunek gwiazdkowy. Cena gotówką zł. 289. na raty - zaliczka zł. 20. i 16 rat miesięcznych po zł. 20.

Radio



TELEFUNKEN
harmonia tonów - symbol jakości

Prawdziwy Kontrolowany

Miód Pszczeli

najlepszej jakości tylko w oryginalnym opakowaniu Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy.

Do nabycia we wszystkich składach.

Hurtownie:

Składnica Miodu Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy w Poznaniu, Dąbrowskiego 17
Telefon 61-97 (9287)

Przedstawicielami na Woj. Śląskie są PP.: Jan WIDUCH, Ornonowice G. Śl., ul. Gieraltowska 44 i Witold i OMASZEWSKI, Piotrowice G. Śl., Szopna 49

MATERIAŁY BUDOWLANE I STOLARSKIE
DYKTY

PRODUKCIJ LASÓW PAŃSTWOWYCH



gwarantują wysoki gatunek i standaryzowane wymiary.

SPRZEDAŻ

„PAGED” Polska Agencja Drzewna
Sp. z o. o.

CENTRALA: ODYŃA, UL. ŚWIĘTOJARSKA 44. TEL. 19-10.

Oddział w Katowicach, ul. Stawowa 10, telefon 306-26

Zakupy gwiazdkowe

Najtaniej a pierwszorzędnej jakości towary nabywają odbiorcy u kupców, którzy ogłaszają się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym

Hustrowaam Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej”



NALEPIEJ PIERZE PROSZEK

Alboril!



Do moczenia bielizny należy używać zawsze specjalnej sody do bieleńia „Alboril Z”

WOJNE POSADY

Ślusarz poszukiwany na wyjazd. — Strzelec w budowie armatury do pieców i maszyn piekarskich. Oferty do Adm. Polskiej Zachodniej pod „Samodzielnym” (10642)

Oficerów rezerwy, emerytów, kwatermistrzów poszukuje reprezentacja Oferte do Administracji „P. Z.” pod nr. 8466” (10667)

Za 300—500 zł polskiego dam poszukuje ekspedientki. Dobre zabezpieczenie. Zgłoszenia do Administracji „P. Z.” pod nr. 10 674 (10674)

Wzrost do sprzedawcy kos. brzości, czarników poszukiwani. Zgłoszenia: „Kurier” Łódź, kwatera 262

POSAD POSZUKUJĄ

Panna inteligentna z wyższym wykształceniem i praktyką szuka jakiegoś kółka posady biurowej. I kto też może udzielić leci kserowalności i chętności i stenożrafii. Zgłoszenia pod „Kurier” wynagrodzenie do Adm. P. Z.” (10522)

Administrację domu w Katowicach przy mie. 6-tych. Długość 100 m. Of. do P. Z. pod „Bieży sadowi”

Stenotypistka biegała z wieloletnią praktyką biurową także adwokacką poszukuje posady (ew. także kser. i stenografii). Zgłoszenia do P. Z. pod „Bieży sadowi” (10576)

SPRZEDAŻE

Teatr amatorski, sztuki, monolog, humorystki itp. na uroczystości obchodu okoliczności 100. Narodzin wybitny w Księżarni Mikulskiego, Katowice, Mariacka 2. Katalogi bezplatnie (5586)

Biurka biurowe, debowe 33 zł biurka amerykańskie, debowe 30 zł. Biurka wszelkie meble biurowe, dla przemysłu, handlu i związków. Oferte naitanie „DOM OKAZJI” Katowice, ul. M. Piłsudskiego 40, tel. nr. 305-59 (5889)

Planina krajowa i zakrawane na szlapy pod tachowa w Katowicach przy ul. Leuchner Katowice Kościuszki 11 (6444)

Ryby żywe

ryby morskie, wszystkie gatunki ryb wodnych oraz delikatny, polski chrześcijański skład ryb R. Przybyła Chorzów 1, Jazłowiecka 5, tel. 4027.

Tanio, na dogodne spotkanie **Meble Poznające** Neumanna CHORZÓW ul. Wolności nr 62 nierzeczy kościółka św. Jadwigi.

Dobry krawat na Św. Mikola i gwiazdki kupisz naitanie w sklepach wytwórni krawatów: Biała 11 Listopada 34 Bielsko, Zamkowa 2 Katowice, Pierackiego 12 Wielski wybór (10566)

Parkety (posadzki) debowe w najlepszym gatunku, ewentualnie z blatem, polska Firma „Mieczysław Zazański” Sp. Akc. Katowice, Narutowicza 22, tel. 312-43 (10677)

3-miesięczny abonament radiowy gratis

na gwiazdkę otrzymuje każdy, który zakupi odbiornik radiowy marki

ELEKTROT
TEL. FUNKEN
KOSMOS
UNION
HO NYPHON lub
RADIONE, wien

w firmie:

RADIO WYSTAWA Sp. z o. o.

Katowice, 3-go Maja 38, tel. 354-78

Chorzów, Wolności 45, tel. 410-01

UWAGA: zamiejscowym zwrot kosztów podróży.

RATY po zł 3.— tygodn.



MASZYNY BIUROWE
fabr. nowe i używane
Maszyny do szycia,
Meble biurowe,
poleca naitanie:
Inż. R. Wiśniewski
Sp. z o. o.

Meble tanio i dobrze także na raty, kupujcie w „BAZARZE MEBLI” Katowice, Kościuszki 12, tel. 323-53. Wielki wybór idealnie sponim: meble potyliczne, szafy debowe, sz. drzewne 92 zł, Burka 32 zł, Burka amerykańskie 85 zł, Krzesła 55 zł, złożeń (8905)

Okulary

po cenach reklamowych i aparaty fotograficzne poleca tylko

Okularium

CHORZÓW 1, ul. Jazłowiecka nr 1 Dostawa wszystkich kas

UWAGA NA ADRES!

Meble na raty! Cały Świat mówi o naszych obniżonych cenach! Wszelkie urządzenia pokojowe, oraz meble nowoczesne kupiecie sie naitanie tylko w firmie „DOM OKAZJI” Katowice ul. Marsz. Piłsudskiego 40. Uwaga: tylko pod nr. 40, tel. 305-59 Dostawa na Sase bezplatna (5889)

Radio!!! Największy wybór aparatów: Elektryk, Telefunken, Echo Kosmos Union Hornvohon itd. Od 2 do 12 br. do damy do kser. do zakupionej radioparatu więcej i podarunki — Paweł Januszewicz Chorzów 1, Dąbrowskiego 10-12 obok Zakładu Ubezpieczeń (10671)

Kłósk w dobrym naitaniu do sprzedania przy głównej ulicy. Zgodna Nowowiejska 20, Głanek Adolf (10570)

Proszę wybaczenia agentom zwiększa dla siebie jeśli wstąpił na chwilę przekonał się, że naitanie kupisz zniżką, na raty i pożyczki Państwowe: Radio i aparaty naitanie przednich fabryk: Rowery, maszyny do szycia, pianina biurowe, wszelkie nowe okazyny, dany wybór. Powielacz instrumenty muzyczne, części radio elektrotechniczne, Warsztaty mechaniczne „Sask” Dom Maszyn” Katowice Kościuszki 3. (9374)

Wózki ialkowe

1 polady dziecięce sportowe dla dzieci w wielkim wyborze. Ceny fabryczne. Sołnol Katowice Miłowska 4 (knaż magistratu)

Futra z Wilna dostalem w kom. Sprzedaje bardzo tanio. Ily po 40-tych 40 — Kurona, Katowice. Dorekewina 10, I d. (10615)

Wysprzedaje naitanie: Maszyny do szycia „Sincera” „Naumann” „Piłla” uniwersalne wszelkie prace wykonujące, maszyny do pisania okazynie: Katowice Główna 21a

KUPNA

Kupie dom za 40 000 zł, wolata 22 tys. reszta na wysoki amortyzacji w Chorzowie 1, Katowicach lub okolicz Oferte do P. Z. Chorzów pod 2494 (10 81)

MIESZKANIA

3—4 pokoje z kuchnią — komfortowe — poszukuje od dnia 1 stycznia 1938 r. w Katowicach, Ligocie, lub Mysłowcach — zgłoszenia do Administracji „P. Z.” dla okazynie Katowice nr. 8800” (10560)

Mieszkania 4- i 5-pokojowe w Katowicach przy ul. Zamkowej 58 dwynaciu. Władność Izba Przemysłowa — Handlowa, Piac Wolności 12a, pod 21, w godzinach od 10 do 12:00 (10 621)

Mieszkanie 2—3-pokojowe z komfortem w Katowicach lub bliskiej okolicy poszukwane Zgłoszenia do P. Z. pod 8897

Mieszkanie 3-pokojowe w nowym domu od zaraz do wynajęcia Katowice Jordana 19 (10595)

POKOJE

Pokoje umebloowane przy dobrej rodzinie poszukuje od zaraz Nieruchomości w Katowicach Zgłoszenia do „P. Z.” pod „A. W.”

Dywany

pluszowe, boucle, chodniki, dywaniki

Firanki

walowe, brokatowe, siatki, story, kapy na łóżka

Linoleum

na podłogi, na meble, linol. dywany i chodniki

Obrusy, narzuty, kołdry watowane

najtańiej, w największym wyborze tylko w firmie

Frydor Keins i syn
DOM DYWANÓW I LINOLEUM

Chorzów 1, ulica Wolności nr 28

INTERESA HANDLOWE

Restauracja dobrze zaopatrowana od 1 i 1938 wylądnie następnie w miejsce do wynajęcia — Orzesze, Rynek 27 (10666)

Poszukuje się siołnika, chrześcijaństwa z kapitałem 30—50 000 złotych do bardzo intrzyznego interesu Oferte pod „Rentowny” do Administracji „P. Z.” Katowice (10662)

UZDROWISKA

Zwardon — pensjonat „Szwajcaria” na krutnowym terenie i pod nowym zarządem inż. Janikowskiego przy mieście zamowienia Woda bieżąca, ciepła i zimna, elektryczność, dancie Doskonała kuchnia Szkoła narciarska (9300)

Zakopane — Dla młotliwych i dzieci kurs narciarski. Współudział młotliwych wiedeński Kurs języka niemieckiego. Komfortowy pensjonat „Słoneczny Dwór” na Strazówce (willa „Moma”) Doskonała karmna stala ocka ekarska. Kwiaty, kowany personel sportowy i wychowawcy. Własny zarząd: Dr. Maria Kliczka i Baronowa Irena Boisk. Mannarcka, Kraków Długa 27.

NAUKA

Aka. emik. absolwent Gimnazjum Państwowego w Katowicach udziela lekcji Specjalność: łacina, polski, historia Łaskawe zgłoszenia: telefon 335-03 (10673)

MAIRYMONIALNE

Inteligentny kierownik kancelarii, lat 40, wdow. ec ceni się z sierota, ewangeliczka z posażem, fotograf. Zgłoszenia pod „Ruski lekarz” do Reprez. Polskiej Zach. Cieszyń.

Kawaler, lat 26, katolik na posadzie z braku znajomości pragne zapoznać naitanie do lat 25 z posażem w celu matrymonialnym. Dyskretnie zgłoszenia Oferte do Adm. Polskiej Zachodniej pod „Lat 26”

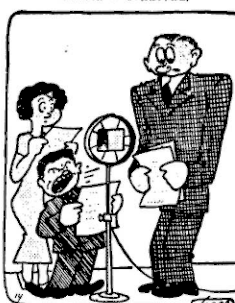
Ciemna blondynka przystojna, naitanie da naitanie znajomości, pozna Pina młotliwego, sympatycznego do lat 30 Zgłoszenia do P. Zach pod „Ciemna — Blondynka” (10588)

RÓŻNE

Marta Filipczak Medium Jasnowidząca powróciła z podróży i przewozi codziennie Katowice, ul. Wesoła 18 m 17. (10641)

Poszukuje lokatora do oddzielnego pokoju umeblowanego Dąbrowka Mała, Miłowska 30a, I piętro (10665)

Teoria i praktyka.



Zwróćcie mi moia obliubione, niedzielną, albo was zmiażdżę tym oto złotym diem!!!